Nr. 229. **Niedziela, 8 Października 1911.** **Rok 101.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	**32 K**,	**ćwierćrocznie**	**8 K — h**,	**rocznie**	**24 K**,	**ćwierćrocznie**	**6 K**,
półrocznie	**16 K**,	**miesięcznie**	**2 K 70 h**,	**półrocznie**	**12 K**,	**miesięcznie**	**2 K**.

W Niemczech **3 K 20 h** miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K 80 h** miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h**, drudzy **60 h**. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K**.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało adjunktów górniczych: Jana Jurkiewicza, Henryka Feilla i Antoniego Małotę, komisarzami górniczymi w IX. klasie rangi, a adjunkta menniczego Włodzimierza Hanasiewicza i elewa górniczego Zygmunta Ajdukiewicza, adjunktami górniczymi w X. klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 7 października.

Z Koła polskiego.

Z powodu nawału pracy w sekretaryacie Koła wybrano na posiedzeniu d. 6 b. m. jeszcze dwu sekretarzy, powołując na tę godność pp.: Hallera i Rychlika, a sekretarzowi Jabłońskiemu poruczono wydawanie dla dzienników komunikatów z posiedzeń Koła.

Do komisyi mającej zająć się sprawą urzędników i służby państwowej wyznaczono członków, wybranych już do komisyi Izby, a więc pp.: Bombę, Galla, Germana, Matakiewicza, Osuchowskiego, Rusina, Stesłowicza.

P. Jaworskiego upoważniono do wdrożenia rokowań z czeskiemi i niemieckiemi stronnictwami w sprawie ustawy o ochronie pomników, a ewentualnie do opracowania odpowiedniego projektu jako samodzielnego wniosku Koła.

P. Kozłowski przypomniał ustawę o zapomogach dla ludności włościańskiej i domagał się szczególniejszego uwzględnienia przy rozdziale zapomóg okolic dotkniętych pryszczycą. Mowca skarżył się na brak zapomóg w powiatach jarosławskim i cieszanowskim i zapytywał Prezydyum, czy i jakie sumy wyznaczono na zapomogi.

Po oświadczeniu Prezesa, że udzieli wyjaśnień po otrzymaniu sprawozdań od Rządu, przystąpiono do rozpraw o drożyźnie.

P. hr. Lasocki określił zasadnicze stanowisko posłów stronnictwa ludowego, którzy mogą głosować za polepszeniem bytu pewnych kategoryj urzędników i służby państwowej pod tym tylko warunkiem, że równocześnie wdrożona będzie także akcya ratunkowa dla ludności włościańskiej.

Pp. Witos, Dobija i Rey przedstawili opłakane stosunki wśród włościan, domagając się dla nich pomocy.

P. Buzek domagał się zniesienia wysokich ceł ochronnych i zmiany polityki handlowej w kierunku wolnego handlu. Jeszcze przed r. 1917 powinien Rząd — wywodził mowca — w porozumieniu z Węgrami zniżyć cła zbożowe. W sprawie mięsa argentyńskiego powinien Rząd austryacki postępować samodzielnie, gdyż porozumienia z Węgrami w tej sprawie zgodnie z ugodą nie potrzeba.

W sprawie urzędniczej domagał się mowca zrównania dodatku aktywalnego urzędników z dodatkiem kwaterowym oficerów i przeprowadzenia awansu automatycznego.

P. Gross uczynił wniosek następującej osnowy: Koło polskie popiera jak najenergiczniej wnioski, zmierzające do przyznania ulg należytościowych i podatkowych stowarzyszeniom mieszkaniowym, służącym publicznej użyteczności.

Uprasza się Prezydyum, aby tę uchwałę zakomunikowało Rządowi i pilnowało należytego jej uwzględnienia.

Dalsza dyskusya drożyźniana odbędzie się na następnem posiedzeniu.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Wywody P. Ministra skarbu.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby, po odczytaniu wpływów, zabrał głos P. Minister skarbu Meyer i w przemówieniu swem wykazywał doniosłość inwestycyj kolejowych, których koszt będzie musiał być w części pokryty w drodze operacyj kredytowych. Spodziewane większe wydatki wojskowe nie są do budżetu wstawione; brak też w budżecie pozycyi z kwotą, która ma się przekazać krajom, co Rząd uważa za rzecz konieczną, sprawa jest jednak w związku z podwyższeniem podatków pośrednich. Gdy pierwotnie było zamiarem Rządu postawić na czele planu finansowego sprawę przekazania krajom większych sum i połączoną z tem zmianę podatków pośrednich, to wobec zmienionych stosunków Rząd sądzi, iż może być pewny zgody Izby, jeżeli przedewszystkiem postara się o zaspokojenie potrzeb urzędników i personalu państwowego.

Mowca przedstawił następnie szczegóły ustawy o uregulowaniu płac funkcyonaryuszów państwowych.

Pokrycie kredytu 33 milionowego, potrzebnego na podwyższenie płac urzędników i służby, nastąpi w ten sposób, że 10·6 milionów ma być uzyskanych z działu kolejowego zapomocą zarządzeń taryfowych i oszczędności, reszty zaś zapotrzebowania, 22·4 milionów nie da się pokryć z różnych dochodów państwowych. Rząd jest przeto zmuszony odnośną ustawę traktować *junctim* z uchwaleniem rozmaitych podatków.

P. Minister omawiał także nowelę do podatku osobisto-dochodowego, wyjaśniał kwestyę przymusu co do prawa wglądania w księgi, który to przymus będzie wprowadzony z pewnemi zastrzeżeniami. Zajmował się dalej P. Minister pokryciem zapomocą podatku od tantyem i rozszerzeniem dodatków do podatków na Towarzystwa akcyjne, przyczem zachowane będą pewne ułatwienia dla przedsiębiorstw produkcyjnych w pierwszych latach istnienia, ale w późniejszym czasie wobec zwiększenia dochodów wymierzany będzie wyższy podatek.

Po szczegółowem omówieniu szeregu innych podatków, oświadczył P. Minister, że jakkolwiek na polu administracyi projektowane są rozmaite oszczędności, po części już przeprowadzone, to nie należy przecież łudzić się, że takie oszczędności nie wystarczą do usunięcia naprężenia w budżecie. Tworzenie nowych realnych źródeł dochodów jest więc rzeczą nieodzowną.

P. Minister zapowiedział z kolei uregulowanie podatków od wódki i piwa, zwłaszcza w interesie funduszów krajowych, zaprowadzenie monopolu zapałkowego, podatku od samochodów, od win musujących, dalej reformę podatku spadkowego. W razie przeprowadzenia wspomnianych reform, uzyskane w ten sposób środki, według obliczenia P. Ministra, wystarczą nietylko na pokrycie większego zapotrzebowania na wspólne wydatki Monarchii, wyliczone podczas ostatniej sesyi delegacyjnej w odnośnym programie, dalej na podwyżkę płac służby państwowej, lecz także będzie można przekazać z funduszów państwowych większe kwoty na rzecz funduszów krajowych.

W położeniu gospodarczem Austryi — mówił P. Minister — można zauważyć szereg objawów niepomyślnych, jakoto: bilans handlowy, pozostawiający wiele do życzenia, drożyzna na wszystkich polach, niezbyt zdrowa spekulacya efektami i towarami. Te objawy nakazują zachowanie przezorności. Rolnictwo miało żniwo w przeważnej części średnie. Kurs rent spadł nietylko u nas, lecz także w innych europejskich państwach. Wobec wielu objawów zdolności naszego życia zarobkowego do rozwoju, naszego gospodarstwa, wobec wzmocnienia naszego przemysłu, wzrostu całego obrotu handlowego, korzystnego rozwoju banków, kas oszczędności i stowarzyszeń, rozwoju przemysłu, jakkolwiek nie na wszystkich polach, sądzi P. Minister, że

Od Beskidu wschodniego po Dachstein.

III.

(Kolonia polska w Styryi. — Czytelnia w Leoben. — Niegościnni gospodarze. — Bursze a *Polnische Lesehalle*. — Jak u siebie. — Arka przymierza. — Bratnia Pomoc. — Od swoich. — Koncert słowiański. — Obchody pamiątkowe. — *Moritzhöhe*. — Stare strzechy. — Wierna sługa Wici. — Miasto i okolice. — Goess. — Ładne „miasteczko“. — Trutka na ludzi. — Nowa akademia. — Wycieczki. — Ljuba — luba).

(Ciąg dalszy).

Przez „Sauraugasse“, która pod względem architektury odwiecznych kamieniczek z mansardowymi dachami nic się nie zmieniła, idę obok sklepu Kaisera, sławnego ongi nie tyle ze swych towarów, ile z kokieteryi, aż nadto znanej w sferach akademickich *Kaiser Mitzi*; mijam kamiennego na studni górnika, świadczącego swym niepokalanym wyglądem, że dawny piękny zwyczaj malowania mu wśród nocy skóry rozpuszczoną sadzą — wyszedł już z obiegu i środkiem ogromnego rynku, zkąd widać dokoła wysokie góry, zielenią świerków pokryte — zmierzam do polskiej kawiarni.

Jest pora przedwieczorna, więc w kawiarni Steirerhof wszystkie stoliki zajęte. Gwarno i rojno... obłok dymu przysłania mi znajome twarze, wrażenia słuchowe są jednak niezmiernie miłe; doznaję złudzenia, że jestem n. p. u Schneidra we Lwowie.

Wpadam jak bomba w środek kochanej drużyny: powitania, uściski serdeczne, a za chwilę już grzmi wieść radosna po całem miasteczku:

— Stara Strzecha przyjechał!!

Przybywam w towarzystwie rodaczki młodej, siostry jednego z akademików, więc się chłopczyki z wrodzoną galanteryą prostują i powód do ucieczy jest jeszcze większy.... Od mieszkania do mieszkania idą „wici“ i wkrótce wszyscy ci, których zbytnio nie gniecie groźba rychłego egzaminu, stają do apelu.

Z przedmieść Mühltalu, Wasenvorstadt i dalszego Goess, przybywają rączym krokiem Polaczkowie, idąc zwyczajem tutaj ogól nie przyjętym bez nakrycia głowy. Dzień jest prześliczny, więc wybieramy się gromadnie na rynek, gdzie się odbywa przechadzka ławą. Wspaniałe, górskie tchnienie, któremi jest przesiąknięte powietrze Leoben, psuje nam trochę sprzedaż argentyńskiego mięsa, zdradzającego stanowczo mniej miłym zapachem podróż odbytą z daleka.

Dawna słowiańska Ljuba jest jednak istotnie w „lubem“ otoczeniu, niesłychanie bogatem w piękności przyrody.... Tuż obok miasta na wzgórzu Massenberg z ruinami zamku (może Raubrittera), którego snadź nie zdołano zmienić na browar, las szpilkowy zasobny w cieniste ustronia (tu ławki mają swoje nazwy, jak „Katarinenruhe“ itp.), zkąd niejedno westchnienie z piersi polskiej (nad pustym żołądkiem) uleciało ku północnowschodniej stronie w porze obiadowej, gdy burżuje cieszą się dosytem.

Z góry Massenberg jest z jednej strony widok rozległy, aż po Rajting, którego szczyt wysoki, wiecznym śniegiem okryty, mieni się o zachodzie tonami rubinu; z drugiej strony patrzymy na dawny cmentarz obok kościoła. Na cmentarzu tym spoczywają zwłoki rodaka naszego ś. p. Zemana, który tak dobrze przysłużył nam najpiękniejszą górniczą piosenką: „Już się, rozlega miły głos dzwoneczka z naszej wieży“; na grobie tym w w dzień zaduszny śpiewa młodzież polska pieśni żałobne i patryotyczne, więc grób ten nie czyni wrażenia mogiły samotnej i opuszczonej. Minąwszy Glacis (przypominające lwowskie Wały), gdzie rezyduje niepodzielnie od lat przeszło 30 „Milchmariandel“, filar „Jüngferevereinu“, występującego w bieli na czele wszystkich procesyj — nie uroniwszy ani odrobiny ze sławy wiejskiej kawy i cenionych słusznie w sferach apetytów akademickich porcyj „Milchbrod'u“, idziemy drogą, posiadającą chodnik wygodny, obsadzony drzewami tuż nad rzeką Murą — do Goess, gdzie jest browar wytwarzający piwo znacznie od okocimskiego gorsze, które jednak wśród konsumentów z niewysubtelnionem podniebieniem cieszy się ogromnie dziś popularną w sferach akademickich piosenką:

O edles Goesser-Bier,
Wie herlich schmeckst du mir!
Dir ist ja keines gleich,
Im ganzen Österreich!

Ze względu na odrobinę tańsze niż w Leoben warunki pobytu, mieszka tu wielu Polaków, których znaczna odległość od Akademii nie zraża, bo drogą jest wygodna i w każdej porze roku dobrze jest utrzymana. Żyje tam jeszcze tradycya o pewnym polskim „fuksie“, który w czasie pożaru wpadł do posterunku straży ogniowej w Leoben krzycząc:

— *Goess retten!!! kein Bier haben!!!*

Rzeczywiście godnym widzenia jest w Goess kościół stary i piękny architektonicznie, o gotyckiem sklepieniu wspartem na filarach z ciosowego kamienia, kręconych misternie, jak gwint śruby. Kościół a przy nim dawne zamkowe komnaty, które zamieniono na mieszkania czynszowe, posiada fragmenty piękne, jak na Wawelu i podobnie ciekawe, godne poznania dzieje z czasów przejścia tą drogą wojsk napoleońskich.

Kto zobaczy Leoben wieczorem i przez noc całą oświetlone taką ilością lamp łukowych, że na ulicach przedmieścia (Mühltal) jest jasno, jak w dzień biały, uwierzyć nie zechce w nazwę „miasteczka“ (10.000 mieszkańców), która mu się słusznie — w porównaniu do cztery razy większej Kołomyi — należy. Wodociągi, kanalizacya, światło elektryczne, park miejski z pływalnią, kilka pierwszorzędnych hoteli (Post, Gärner, Steirerhof), *Leobner-Zeitung*, wychodząca dwa razy w tygodniu, no i subwencyonowany przez miasto (więc z osobną lożą dla burmistrza i starosty) stały teatr z dramatem i operetką....

Leoben posiada towarzystwo upiększenia miasta (*Verschönerungsverein*) nie dlatego tylko, by był prezes i wiceprezes, lecz troskliwość jego i starania o estetyczny wygląd miasta widać na każdem miejscu.... Leoben istotnie zmieniło się w ciągu lat kilkunastu do niepoznania! Na dawnych polach Josefé stanęło nowe miasto; przybył plac duży (Kaiser Joseph Platz) ze skwerem, fontanną i *Wettertürmchen*, kunsztowny most żelazny, łączący miasto z przedmieściem Wasen, na które wkracza się tą samą bramą, kędy szły wojska napoleońskie, pod wieżą, z napisem utrwalającym ów dziejowy moment i herbem miasta (struś stojący na jednej nodze, z podkową w drugiej i w dziobie), gdzie nie ma już dziś na szczytowej galeryjce atakowanego przez błędnych akademików nocnego stróża-muezina, którego głos z taką powagą rozbrzmiewał wśród „cichych“ ulic:

— *Zwölf Uhr haat geschlaaagen!*

Najpiękniejszą ozdobą miasta jest przed starą Akademią pomnik jej założyciela, Piotra Tunnera, człowieka wytrwałości i pracy niezmordowanej, którego tu słusznie „wielkim“ nazywają.

(Dokończenie nastąpi).

Kazet.

może powiedzieć, iż niema wcale powodu, by tracić odwagę i ufność. Byle przezornie, powiada, możemy jąć się wielkich zadań, które nam wytyczyły warunki egzystencyi Państwa i wymagania gospodarcze.

Po przemowach pp. Krausa i Fressla dyskusyę drożyźnianą przerwano.

W dalszym ciągu obrad Izba przychyliła się do życzenia p. Adolfa Grossa, aby wniesione na wczorajszem posiedzeniu jego wnioski o funduszu opieki mieszkaniowej i udogodnieniach należytościowych i podatkowych dla małych mieszkań, włączyć do obecnych narad nad wnioskami drożyźnianymi.

Miał przyjść następnie pod obrady nagły wniosek p. Oleśnickiego w sprawie rewizyi ordynacyi wyborczej do Rady państwa, lecz wnioskodawca prosił, aby mu pozwolono uzasadnić wniosek ten dopiero na następnem posiedzeniu.

Wybór Prezydyum Izby.

Przy wyborze Prezydenta Izby oddano 328 głosów, z tego 73 kartek białych; jeden głos nieważny. Wybrany Prezydentem dr. Sylvester 237 głosami, 13 głosów otrzymał p. Steinwender.

P. Sylvester witany oklaskami dziękował za ponowny wybór i zapewnił, że starać się będzie spełnić trudne zadanie; wyraził nadto życzenie, aby nadzieje łączone z tą sesyą spełniły się całkowicie. W interesie porządku i zdolności Izby do pracy, prosił posłów o poparcie.

Wybrano następnie ponownie wszystkich dotychczasowych Wiceprezesów. Oddano 296 głosów. Otrzymali pp. Conci 295, German 295, Jukel 268, Pernerstorfer 183, Pogacnik 295, Romańczuk 295, Zdarsky 295.

Ogłoszenie wyboru p. Pernerstorfera przyjął p. Wolf i inni posłowie niemieccy okrzykiem: Pfuj!; socyaliści zaś bili brawa.

Dalsza dyskusya i zamknięcie posiedzenia.

W dalszym ciągu dyskusyi drożyźnianej przemawiali pp. Kraus i Fressl, poczem posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie Izby odbędzie się we wtorek przed południem.

Z komisyi gospodarczej.

Na wczorajszem posiedzeniu subkomitetu komisyi gospodarczej dla obrad nad sprawą kartelową przedstawiciel Rządu, szef sekcyi Brosche, oświadczył, że Ministerstwo handlu wypracowało projekt ustawy kartelowej, że jednak służy ona tylko jako substrat pomocniczy do dalszych rokowań; Rząd zamierza przeto zwołać ankietę interesowanych kół.

W toku dłuższej dyskusyi pojawił się wniosek, aby ankiety nie zwoływać, lecz natychmiast przejść do obrad merytorycznych. Dyskusyi nie ukończono.

Echa zamachu na P. Ministra sprawiedliwości.

Slavische Corr. donosi: Biuro parlamentu uchwaliło wczoraj:

1. Dostęp do lóż i galeryj pozostaje niezmieniony z wyjątkiem loży prezydyalnej.
2. Deputacye masowe o tendencyi jedynie demonstracyjnej w przyszłości wogóle nie będą dopuszczane do hali kolumnowej.
3. Każda deputacya, która pragnie przybyć do parlamentu, musi wnieść prośbę, jeśli na prośbę zgodzono się, będzie ta deputacya wprowadzona do osobnej ubikacyi i tam przyjęta.
4. Liczba członków deputacyj będzie w każdym wypadku oznaczona przez Prezydyum Izby w porozumieniu z kancelaryą Izby.

Corresp. Wilhelm donosi: Wczoraj wieczorem o godz. 6 odbyły się w Izbie posłów oględziny lokalne przez znawców rusznikarskich. Kiedy komisya była zebrana, P. Minister sprawiedliwości Hochenburger zajął to samo miejsce, które zajmował podczas zamachu. Komisya poczyniła pomiary.

Próbę strzelania oznaczono na dzisiaj. Oględziny trwały przeszło godzinę.

Od wyniku próbnego strzelania zawisło osądzenie samego czynu.

Wojna włosko-turecka.

Zajęcie Trypolisu.

A więc Trypolis znajduje się w ręku Włoch. Zajęcie fortu „Sultanie“, o czem donosiliśmy wczoraj, rozstrzygnęło o losach miasta.

Agencya Stefaniego podaje w tej sprawie następujące szczegóły: Wskutek wylądowania marynarzy włoskich w forcie „Sultanie“, arabscy krajowcy, należący do szczepów trypolitańskich, udali się na pokład okrętu admiralskiego i zawiadomili o swem poddaniu się, prosząc o zakaz bombardowania.

Także niemiecki konsul, jako dziekan ciała konsularnego, poszedł na pokład okrętu admiralskiego i prosił admirała, by objął opiekę nad porządkiem publicznym i opiekę nad życiem i mieniem cudzoziemskich kolonij w mieście, opuszczonem przez wojsko tureckie.

Wysadzono na ląd dalsze jeszcze kompanie marynarki, wraz z działami i mitrajlezami i obsadzono miasto Trypolis.

W forcie „Sultanie“ pozostał odpowiednio silny oddział.

Obsadzenie miasta odbyło się bez wypadku. Wojsko, które wylądowało, pozostaje pod dowództwem kapitana okrętu Cagniego. Kontradmirał Borcadelmo zamianowany został gubernatorem Trypolisu. Niemiecki konsul generalny zawiadomił admirała Feravelli, że bombardowanie nie wyrządziło szkody ani w mieszkaniach Europejczyków, ani im samym. Wogóle pociski włoskie wyrządziły w Trypolisie stosunkowo małą szkodę. Dom niemieckiego dragomana nieco jest uszkodzony. Ogółem padło podczas bombardowania 6 żołnierzy i 6 Żydów; 5 żołnierzy i 1 Żyd są ciężko ranni.

Muzułmanie zachowują się bezczynnie, spędzając czas w meczetach, gdzie modlą się tylko, aby bombardowania nie podjęto na nowo.

Tak więc przy zajęciu stolicy trypolitańskiej obeszło się bez nadmiernych wysiłków i bez wielkiego krwi rozlewu. Inna rzecz, jaki obrót weźmie akcya militarna Włoch wewnątrz kraju, tam bowiem wedle zapowiedzi tureckich gotuje się zacięty opór, a jako sojusznik Turcyi wystąpi przeciwko Włochom przyroda pustynna, z którą krajowcy dają sobie jakoś radę, ale która Europejczykom gotuje srogie udręczenia.

Akcya na morzu.

Onegdaj rano, donosi *Ag. Stefaniego*, parowiec włoski, jadący pod białą flagą od wybrzeży koło San Giovanni di Modua, zaatakowany został nagle w sposób zdradziecki strzałami. Włoski kontrtorpedowiec „Artigliere“, który pełnił straż celem niedopuszczenia przemycania broni do Albanii i nie otrzymał jeszcze nakazu odpłynięcia od tych wybrzeży, na atak odpowiedział ogniem i zdołał parowiec włoski uratować. Kontrtorpedowiec lekko uszkodzony, komendant ranny. Straty nieprzyjacielskie nie są znane.

Angielski parowiec „Ochris“ — donoszą z Salonik — zatrzymany został w drodze przez okręt wojenny turecki „Feth-i-bulent“. Podczas rewizyi ładunku tureccy oficerowie znaleźli 40 beczek prochu. Dlatego odstawiono parowiec do portu w Salonikach i na razie uznano za skonfiskowany.

Do *B. Reutera* nadeszła z Hodeżdy do Perim następująca wiadomość: Dnia 2 b. m. rzuciły dwa włoskie okręty wojenne 21 granatów na miasto. Jeden pocisk zatopił łódź, towarzyszącą angielskiemu okrętowi, który był w porcie na kotwicy.

Wreszcie z Masawy otrzymała *Ag. Stef.* doniesienie, że do włoskiego krążownika torpedowego „Aretusy“, który na morzu Czerwonem pełnił służbę nadzorczą celem ochrony włoskiego handlu, dano kilka strzałów działowych, zarówno z fortu Hodeżda, jak i z tureckiej kanonierki. Strzały chybiły. Natomiast „Aretusa“ w odpowiedzi zatopiła turecką kanonierkę.

Włochy nie chcą pokoju.

Do *Zeit* piszą z Rzymu: By zapobiedz iluzyom co do przyszłego ukształtowania się stosunków międzynarodowych, należy przedewszystkiem stwierdzić, że Włochy w dzisiejszem położeniu bynajmniej nie są spragnione pokoju. W błędzie są dzienniki, które uważają za rzecz naturalną, zrozumiałą samą przez się, że Włochy nie będą nic miały przeciw „honorowemu pokojowi“. Jeśli Włochy tak ochotnie poddały się moralnym przykrościom i materyalnym wysiłkom, jakie pociąga za sobą wojna, to uczyniły to dla osiągnięcia pewnego celu. Mają one wszelkie warunki po temu, by zwycięsko wyjść z wojny afrykańskiej, a wówczas nie zgodzą się oczywiście na żadne okrojenie swego afrykańskiego programu. Byłoby to niedorzeczne, gdyby gwoli hasłu pokoju dobrowolnie ustępowały z korzystnej dzisiejszej pozycyi.

Pod jednym tylko warunkiem mogłyby Włochy przystać i dzisiaj na pokój, a mianowicie, gdyby Turcya podała im na talerzu to wszystko, czego żądano w *ultimatum* z d. 27 września b. r., a mianowicie bezwarunkowe i absolutne odstąpienie Trypolidy i Cyrenaiki bez zachowania zwierzchnictwa sułtana w jakiejkolwiek formie i bez żadnego wynagrodzenia, chyba za zwrotem wartości dóbr tureckiej listy cywilnej i wakufu, a to na podstawie odpowiedniego porozumienia między obiema stronami. Jeżeli baron Marschall, któremu przypisują gorącą chęć interweniowania, osiągnie taki wynik w Konstantynopolu, to Włochom, ku wielkiemu zmartwiemu nacyonalistów, wypadłaby broń z ręki. Ponieważ zaś we Włoszech nietylko nacyonaliści, lecz także szerokie koła po za nimi, przekładają wojnę, jako pożyteczne skupienie sił, ponad letarg, upozorowany spokojnem życiem konstytucyjnem, pokój więc nie da się osiągnąć drogą żadnych przetargów, a tylko przez zupełne wykonanie żądań włoskich. Pośrednik, pracujący nad dojściem pokoju do skutku, nie może dziś liczyć na wdzięczność Włoch, a powinien liczyć się z oburzeniem, z jakiem spotkałyby się wszelkie propozycye najdrobniejszych bodaj ustępstw ze strony Włoch. Gdyby nawet mocarstwa zechciały wywrzeć nacisk w Rzymie, to efekt takiego kroku byłby bardzo wątpliwy, a niekorzystnie musiałby odbić się na stosunkach międzynarodowych.

O tem wszystkiem powinna zagranica pamiętać, jeśli pragnie torować pokojowi drogę.

Stanowisko Grecyi.

Mimo zapewnień ze strony Turcyi, że nie myśli rzucać się na Tesalię, jak z początku głoszono i oficyalnego oświadczenia Grecyi, że obce jej są zamiary skorzystania z przykrego położenia Turcyi — prasa zagraniczna nieustannie bierze w rachubę możliwość dywersyi greckiej i zawczasu już rozpatruje widoki, jakie ona miećby mogła.

Grecya posiada wojska 82.000 ludzi, a razem z armią terytoryalną około 150.000.

W r. 1897 Grecya w wojnie z Turcyą poniosła niezwykle szybką i ciężką klęskę. Armia jej od tego czasu nie została jeszcze zreorganizowana pomimo usiłowań w tym kierunku, czynionych przez kilkakrotne rewolucye wojskowe ostatnich czasów. Ale sam fakt, że oficerowie greccy tak namiętnie pragnęli tych reform, aby dokonać zemsty nad Turcyą i przyłączenia Krety do Grecyi, każe przypuszczać, że wraz z ogólnym, niewątpliwym postępem Grecyi, wojsko jej już niczem nie przypomina tchórzliwych pułków z roku 1897.

Flota grecka, choć słaba, nabiera teraz znaczenia. Liczy ona 11 okrętów o 130 działach i 2087 marynarzach załogi.

Większe jeszcze znaczenie, wobec ewentualnego przystąpienia Grecyi do akcyi włoskiej. miałaby grecka flota handlowa, która rozwinęła się zadziwiająco i posiadała według obliczeń, dokonanych w r. 1900, ogólną pojemność 556.000 tonn, to jest więcej, niż Austro-Węgry miały w r. 1908 (447.786 tonn). Ta flota handlowa pod osłoną włoskich krążowników mogłaby posłużyć do przewożenia sił greckich i włoskich w dowolne punkty Turcyi europejskiej i wywrócić wszelkie tureckie obliczenia strategiczne. Dalej, wobec bezsilności Turcyi na morzu, wszystkie wyspy greckie. należące teraz do Turcyi, mogłyby stać się łupem zwycięzców.

W pierwszym rzędzie idzie tu o Kretę, której mieszkańcy skorzystaliby z każdej sposobności, by zrzucić z siebie jarzmo tureckie.

Na razie wszakże obawy o to są przedwczesne, na straży bowiem pokoju na Bałkanach stoi Europa, która ma nietylko silną wolę powstrzymać wszelkie przeciwko *status quo* wymierzone zakusy, lecz także ma środki po temu, by wolę swą przeprowadzić.

Turyn. Prezydent ministrów Giolitti przybył tutaj. Tłumy urządziły mu owacyę, wołając: Niech żyje włoski Trypolis!

Londyn. Jak z Konstantynopola donoszą, Kiamil basza przyjął w tych dniach korespondenta angielskiego, wobec którego zapewniał, że jest największym przyjacielem Anglii i cieszyłby się, gdyby stosunki angielsko-tureckie zacieśniły się.

Turcya. zdaniem Kiamila baszy, nie myśli o odstąpieniu Trypolidy i bronić się będzie do ostatka, chyba, że mocarstwa znajdą jakiś *modus vivendi*.

Kair. (Niem. Tow. kabl.) Prasa krajowa agituje silnie za bojkotem towarów włoskich. Kilka mahometańskich Towarzystw wycofało swe kapitały z Banco di Roma. Rząd turecki zawiadomił rząd egipski, że latarnie morskie w portach tureckich mają być zgaszone. Dyrektor generalny egipskich portów zwrócił się o interwencyę do rządu angielskiego, który zarządził, aby latarni morskich w portach egipskich nie gaszono.

Londyn. Według tradycyjnego zwyczaju pułkownik Kears zawiadomił giełdę o oświadczeniu neutralności Anglii wobec wojny włosko-tureckiej. W uroczystym pochodzie pułkownik w towarzystwie 3 oficerów policyi udał się do budynku giełdy. Liczne tłumy ludności brały udział w tym akcie państwowym, okazując respekt, jaki Anglicy zwykle objawiają wobec czynności wykonawczych w imieniu króla.

Berlin. *Berl. Tagblatt* otrzymał z Konstantynopola wiadomość, że Turcya pocichu gromadzi 600.000 ludzi, którzy będą dyslokowani nad granicą europejską.

Kokowcew a najbliższa przyszłość Rossyi.

Moskiewskie *Utro Rossii* zamieściło pod powyższym napisem artykuł posła Dumy hr. Uwarowa, zaopatrując go uwagą, że „źródło, z którego czerpał swe materyały hr. Uwarow, jest jedynem wiarogodnem dla oceny niektórych części programu W. Kokowcewa“.

Zaraz na wstępie hr. Uwarow stwierdza, że przyszły kierunek rossyjskiej polityki wewnętrznej zależy obecnie od dwu czynników: od zamiarów nowego kierownika rządu, a powtóre od tego, jak przyjmie zamiary i propozycye Kokowcewa Duma. Hr. Uwarow nie wątpi, że dzięki swym stosunkom i umiejętności jednania sobie ludzi zdoła, Kokowcew nawiązać najlepsze stosunki z Radą państwa, bez uciekania się do środków, jakimi groził Stołypin w marcu r. b.

Kokowcew — zdaniem hr. Uwarowa — jest zdeklarowanym konserwatystą, ale nie zacofańcem. Być może, nie byłby doradzał ogłaszania manifestu październikowego, ani też powoływania do życia ustawodawczej Dumy, skoro jednak już istnieją, nie będzie ich nigdy burzył, ani nawet wykrętnie prawa ich tłumaczył, do czego okazywano w ostatnich czasach wielką skłonność. Kokowcew nie ukrywał nigdy, że uważa zastosowanie art. 87-go ustaw zasadniczych przy wprowadzaniu ziemstw zachodnich za nieprawidłowe i okazał się w tym kierunku w marcu r. b. o wiele więcej stanowczym, aniżeli np. przedstawiciel kadetów, Makłakow.

Hr. Uwarow stwierdza dalej, że w Dumie czekają Kokowcewa rozpaczliwe ataki ze strony prawicowców i nacyonalistów, przyczem, ma się rozumieć, wrogowie jego liczą nietyle na swe siły, ile na zakulisowe intrygi i wpływy tajne. Zastanawiając się nad kwestyą, na jakiej podstawie opierać się będą wrogowie, atakując nowego premiera, twierdzi hr. Uwarow, że prawdopodobnie ani nie na budżecie, gdyż go nie znają, ani też nie na projekcie przyłączenia dwu parafij finlandzkich, gdyż projekt ten ani nie ma pierwszorzędnego znaczenia, ani też nie jest gotów i niewiadomo, czy będzie zupełnie opracowany przed rozpoczęciem prac IV. Dumy. Natomiast pewne trudności nastręcza projekt ziemstw zachodnich.

„Nacyonaliści i część październikowców — wywodzi hr. Uwarow — ale tylko część, usiłować będą projekt ten przeprowadzić niezwłocznie po rozpoczęciu sesyi, jako coś w rodzaju ostatniej woli Stołypina. Pamiętać jednak należy, że projekt ten, po pierwsze nie jest faktycznie wyrazem poglądów samego Stołypina, zmieniony został bowiem bardzo poważnie przez Bałaszewa i Czichaczewa, a powtóre, że sam rząd. zwłaszcza zaś najzagorzalsi obrońcy projektu, jak n. p. Szulgin, sami stwierdzili konieczność poczynienia w nim pewnych zmian. Wreszcie regulamin nie przewiduje uchwalania projektów, bez poprzedniego odsyłania ich do komisyi. Więc też choć dyskusya nad odesłaniem go do komisyi będzie bardzo burzliwa, projekt wkońcu zostanie odesłany, czyli sprawa cała odroczona zostanie co najmniej do stycznia. A do tego czasu wiele zmienić się może: uspokoją się napewno ostre porywy uważania wszystkiego, co powiedział Stołypin, za nieomylne, wyłoni się spokojna krytyka i wprowadzone zostaną do projektu zmiany, które go uczynią bardziej możliwym do przyjęcia, a przedewszystkiem bardziej sprawiedliwym.“

Najniebezpieczniejszą jednak sprawą dla nowego premiera jest — zdaniem autora — kwestya chełmska. Odnośny projekt prawa już został wniesiony do Dumy i, być może, znajdzie się na porządku dziennym zaraz po rozpoczęciu sesyi. Kokowcew, prawdopodobnie, na początku sesyi nie przedstawi Dumie żadnej deklaracyi, jednak względem tej kwestyi będzie musiał zająć wyraźne stanowisko.

„Dla nikogo, zdaje się — pisze hr. Uwarow — nie stanowi tajemnicy, że Kokowcew nie żywił nigdy specyalnych sympatyj dla dziecka biskupa Eulogiusza i hr. Włodzimierza Bobrińskiego. On lepiej, niż ktokolwiek inny, wie, jak trudno odrywać część kraju i przerabiać ją na nowo. Po przykład nie potrzebował sięgać daleko: znalazł go w południowej Besarabii. która dotąd rządzi się prawami rumuńskiemi. I wątpliwą jest wogóle rzeczą, czy nowy prezes ministrów podziela poglądy poprzednika swego na właściwość i pilną potrzebę stworzenia nowej gubernii dla biskupa Eulogiusza. Przebieg jednak dyskusyi zmusić może Kokowcewa do wypowiedzenia swego poglądu. Nie sądzę, aby uważał za możliwe ukryć go. Można sobie wyobrazić, jakie lamenty podniosą się wówczas na prawicy. I dlatego — kończy hr. Uwarow — uważam sprawę chełmską za najniebezpieczniejszą dla nowego prezesa ministrów w Dumie.“

Wreszcie hr. Uwarow przypuszcza. że kwestya wyższych zakładów naukowych nie da powodu do zaostrzenia się stosunku pomiędzy Dumą a nowym premierem, gdyż najdrażliwsza sprawa żeńskiego Instytutu medycznego jeszcze przed rozpoczęciem sesyi załatwiona będzie pokojowo.

Ruch monarchistyczny w Portugalii.

Uznanie republiki portugalskiej przez Europę niewiele snać przyczyniło się do jej utwierdzenia. Republika ta widocznie tylko przemocą narzucona, znacznej części ludności dotychczas wydaje się nieodpowiednią forma ustroju. Sympatya szerokich kół w Portugalii dla monarchizmu nie dała się przygłuszyć i od pewnego czasu coraz energiczniej dąży do przywrócenia napowrót królestwa.

Władze republikańskie zapewniają wprawdzie, że powstanie na północy zostało zupełnie stłumione, monarchiści jednak nie przestają niszczyć w dalszym ciągu torów kolejowych i mostów. Na pociąg w pobliżu willi Radam rzucono 5 bomb. Więzienia są przepełnione aresztowanymi monarchistami.

W otoczeniu króla Manuela, bawiącego w Londynie, otrzymano z Portugalii wiadomość, że w prowincyach Minho i Tras os montes wybuchła rewolucya pod hasłem przywrócenia monarchii. W Braga, Guimaires, Chaves i Braganza proklamowano rzekomo monarchię, a wojska tamtejsze przyłączyć się miały do monarchistów, których siły wskutek tego wzrosły do 6000 ludzi. Ludność wiejska — wedle tej wersyi — wszędzie sprzyja monarchii. Oporu można spodziewać się tylko w Lizbonie i Oporto.

Do *Agencyi Havasa* donoszą z Lizbony: Wczoraj przed południem wtargnął oddział 700 monarchistów do Portugalii w okręgu Braganza i obsadził różne miejscowości. Do oddziału tego przyłączyło się około 2000 ludzi, zdolnych do broni, zgromadzonych w tej okolicy. Monarchiści, przybywający w Vinhaes, oczekują przybycia innych jeszcze posiłków pod wodzą Conceiry, poczem wtargną w głąb Portugalii.

Z Oporto nadchodzi wiadomość, że wczoraj aresztowano tam kilku oficerów. W więzieniu jest 150 politycznych więźniów.

W półurzędowej nocie potwierdza rząd portugalski, że monarchiści przybywają obecnie w Vinhaes, i dodaje, że miasta Braganza i Hawes są obsadzone przez silne oddziały republikańskie. Połączenie z Braganzą znów przywrócono. Wojsko zastrzeliło trzech powstańców, którzy próbowali zniszczyć tor kolejowy.

Trzydziestu monarchistów było rannych podczas próby wtargnięcia do Macedo dos Cavalleiros.

W kołach rządowych głoszą, że republikańskie wojska osaczyły już monarchistów.

KRONIKA.

Lwów, 7 października.

— **Kalendarz.**

Niedziela (8 października):
Brygidy wdowy. — Wojsława. — Jewrosyi.
Wschód słońca o godzinie 5·36 rano, zachód słońca o godzinie 4·49 po południu.

Poniedziałek (9 października):
Wincentego. — Dogomosta. — Joanna b.
Wschód słońca o godzinie 5·37 rano, zachód słońca o godzinie 4·47 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu październiku wolno polować na: zające, jelenie, kozły (rogacze), borsuki, cietrzewie i głuszce, bażanty i kuropatwy, przepiórki, dzikie gołębie, pardwy i dropie, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać wolno: wszelką zwierzynę łowną.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński** nie będzie udzielał audyencyj w przyszłym tygodniu we wtorek i środę.

— **Wiadomości osobiste.** P. Sylwester Pełłech, sędzia w Ottynii, przybrał wskutek adopcyi nazwisko Sylwester Pełłech-Łyczkowski.

— **Sensacyjna kradzież w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych.** Jedno z pism lwowskich donosi, że dziś jacyś akademicy wzięli z wystawy obraz Kossaka z pierwszej sali i zanieśli do redakcyi, celem wykazania jak się u nas pilnuje zbiorów. Tymczasem na obecnej wystawie nie ma zupełnie obrazów Kossaka — w pierwszej zaś sali wiszą tylko obrazki p. Fromera, w drugiej i trzeciej mieści się wystawa fotograficzna w czwartej są obrazy Niemczykiewicza, w piątej Fałata, szósta sala jest pusta.

Jak się przekonaliśmy, rzeczywiście skradziono ale nie obraz, lecz malutką fotografijkę Władysława Kossaka i nie z pierwszej sali, „prawie w oczach kasyerki", lecz z sali trzeciej. Takiej „sztuki" można łatwo dokonać jeśli się zważy, że całą rzecz można było schować do kieszeni. Nie było z czego robić sensacyi i — szkodzić Towarzystwu.

— **Poświęcenie nowego dzwonu** dla kościoła św. Elżbiety odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 11 przed południem. Dzwon ten, wykonany w odlewarni Felczyńskich w Kałuszu, posiada cztery płaskorzeźby: Matki Boskiej Częstochowskiej, św. Jacka, św. Stanisława Kostki i św. Wojciecha, oraz napis w języku polskim: „Odlany roku Pańskiego 1910 w 500 rocznicę Grunwaldu — staraniem niewiast polskich".

— **Z konserwatoryum gal. Towarzystwa muzycznego.** Dyrekcya konserwatoryum ogłasza ponownie konkurs dla zamierzających poświęcić się fachowo nauce gry na dętych instrumentach: flecie, oboju, klarnecie, fagocie, waltorni, trąbie, puzonie. — Podania o przyjęcie na jedno z powyższych miejsc bezpłatnych dla uczniów niezamożnych przyjmuje kancelarya konserwatoryum ul. Chorążczyzny l. 7 do włącznie 15 b. m. — Do podania należy dołączyć: 1. metrykę urodzenia, 2. świadectwo ukończenia 4 klasy normalnej, 3. świadectwo ubóstwa. Wiek przepisany nieprzekroczony 15 rok życia. — Nauka trwać będzie lat 5, a po jej ukończeniu uczniowie otrzymają dyplom, umożliwiający im objęcie posad członków orkiestry. Wykształcenie obejmuje obok gry na jednym z wymienionych instrumentów, także dodatkowo śpiew choralny, grę na fortepianie, tudzież przedmioty teoretyczne, zasady muzyki, harmonia, historya, a dla zdolniejszych kontrapunkt, kompozycya i instrumentacya, tudzież czytanie partytur i dyrygowania.

— **W Kole literacko-artystycznem** jutro (niedziela) na dochód chorego dziennikarza „Wieczór artystyczny" z literackim współudziałem Kornela Makuszyńskiego, Jana Pietrzyckiego, Stanisława Wasylewskiego, oraz artystki opery Stefanii Marynowiczówny i artystki dramatu Stefanii Michnowskiej.

— **Igrzyska polskie,** które urządza „Tow. zabaw ruchowych" w czasie od 14 do 18 b. m., zapowiadają się bardzo dobrze, byle dopisała pogoda.

Zawody footballowe ze względu na to, że zgłosiło się do nich 8 drużyn, będą musiały już się rozpocząć we wtorek, 10 b. m, a to we wtorek walczyć będą: Czarni I. z Spartą i Pogoń I. z Lechią; we środę: Pogoń II. z Litwą i Czarni I. z Czarnymi II.; we czwartek: Pogoń I. z Spartą i Czarni I. z Lechią; w piątek: Czarni II. z Litwą i Pogoń I. z Pogonią II. Dalszy ciąg zawodów podany zostanie w najbliższych dniach.

Turniej szermierzy odbędzie się w sobotę, 14 b. m., o godz. 8 wieczorem w Pałacu sportowym (ul. Zielona), na który wstępy dopuszczone będą jedynie za zaproszeniami, a prawdopodobnie odbędzie się jeszcze w następnym dniu „Akademia szermiercza", ta już jednak za opłatą wstępów.

Pływanie, z powodu panującego zimna, musi być wyeliminowane, a w jego miejsce w nowożytnym pięcioboju wstawiony zostaje skok w dal z rozbiegiem.

Pozatem odbędzie się w parku T. Z. R. w sobotę o godz. 3 po południu: trójskok z rozbiegiem i bieg rozstawny 1609 m., na drodze chód 20.000 m., (który się miał według programu odbyć w niedzielę). W niedzielę odbędą się o godz. 9 rano zawody w jeździe konnej i bieg na przełaj 6000 m., po południu zaś pięciobój klasyczny i wyścig cyklistów 50 klm. Program na dalsze dni niezmieniony.

Dla tych, którzy pragnęliby oglądać wszystkie w program igrzysk wchodzące zawody, wydawane będą dla całego szeregu zawodów karty wstępu, a to dla osób dorosłych w cenie 2 kor. (z użyciem trybun 3 kor.), a dla młodzieży szkolnej po 1 kor. Wstępy jednorazowe wynosić będą dla osób dorosłych 60 hal., dla młodzieży szkolnej 30 hal. Miejsce na trybunie jednorazowo 1 kor. Bilety te będą od 10 b. m. do nabycia w Sekretaryacie T. Z. R. (ul. Lindego 5) codziennie od godz. 3 do 5 po południu.

Drużyny, względnie osoby, które przy zgłoszeniu się nie złożyły wpisowego, mają je złożyć najdalej do 10 b. m. godz. 5 wieczorem w Sekreteryacie T. Z. R., w przeciwnym bowiem razie uważane będzie zgłoszenie jako nieważne.

— **Z »Ula«,** nadscenki literacko-artystycznej, otrzymujemy następujący komunikat: Po dużem powodzeniu w ubiegłym sezonie i po nadzwyczaj udałych występach letnich na prowincyi i w miejscach kąpielowych wrócił „Ul" do Lwowa i rozpoczyna sezon zimowy z dniem 30 października w wydzierżawionej na rok cały do wyłącznego użytku sali teatralnej dotychczasowego „Casina de Paris". „Ul" powiększa swój repertuar znacznie i przybiera do swego grona artystycznego wiele nowych sił. Między innemi panie: Józefę Delius (Lwowiankę śpiewaczkę) występującą dotąd na scenach zagranicznych, oraz Zofię Sławińską, b. artystkę sceny lwowskiej, poznańskiej, a ostatnio „Momusa warszawskiego". Z panów zaangażował zarząd „Ula" Benedykta Herza, znanego literata warszawskiego, bajkopisarza i recytatora — i Cyryla Danielewskiego, głośnego autora sztuk popularnych, wesołych wierszy i innych utworów literackich. Panowie Herz i Danielewski pełnić będą naprzemian obowiązki conferencierów „Ula". — Nowy program „Ula" obfituje w szereg dowcipnych pieśni, deklamacyj i utworów prozą. Zakończy program — jak zazwyczaj revue. Nosi tytuł „Sen dziennikarza", a występują w niej wyłącznie figury z aktualnych zdarzeń w świecie politycznym, literackim i artystycznym.

Nowością zupełną, nieznaną dotąd we Lwowie, będą włączone w program „Ula" dyalogi i mniejsze utwory sceniczne najznakomitszych naszych i obcych autorów tak z poważnej, jak i żartobliwej literatury. Do wykonania tych utworów zaangażowane będą nowe siły.

Kierownictwo literackie i reżyserskie tych wysoce artystycznych rzeczy objął p. Adam Zagórski.

— **Otwarcie wystawy kościelnej,** urządzonej przez Sodalicyę Maryańską lwowską, nastąpi w dniu jutrzejszym. Wystawa pomieszczoną została w lokalu sodalicyjnym: ul. Teatralna, l. 3 I. p. p. Godziny ekspozycyi od 10 do 1 w południe i od 3 do 6 wieczorem przy świetle elektrycznem. Wystawa, jak to już wspomnieliśmy, zawiera między innemi wprost imponujący zbiór ornatów, w których sporo okazów artystycznych i cennych zabytków starożytnych.

— **Dwie zapomogi** po 75 kor. z funduszu im. bł. p. Jakóba Piepesa-Poratyńskiego, przeznaczone dla podupadłych wdów po członkach zawodu aptekarskiego, zostaną rozdane dnia 19 b. m. we Lwowie. Podania udokumentowane należy wnieść na ręce przewodniczącego gremium aptekarzy Galicyi wschodniej, aptekarza p. Karola Sklepińskiego we Lwowie do 15 b. m.

— **Kierownictwo Teatru artystycznego** objął — jak nas informują — pan Dante Baranowski, krytyk teatralny i muzyczny, oraz długoletni kierownik lwowskich teatrów ludowych. Teatr artystyczny już w najbliższych dniach wyjeżdża do miast prowincyonalnych, rozpoczynając właściwe *tournee* od Przemyśla, w którym 10 b. m. wystawi „Anatola" Schnitzlera oraz Szalome Ascha „Czasy Mesyaszowe". W dalszym ciągu wymieniony teatr wystąpi w Jarosławiu, Rzeszowie i Tarnowie.

— **Wybór członków Rady powiatowej lwowskiej** z koła wyborczego wielkiej własności ziemskiej dokonany wczoraj, dał wynik następujący: wybrani zostali pp.: JE. Dawid Abrahamowicz, Jan Bałtarowicz, Włodzimierz Malczewski, Stanisław Mars, Adam Papara, Mieczysław Rossowski, Jan Seferowicz, Jan Kanty Stojowski, dr. Edward Stroynowski i ks. prałat Józef Zajchowski.

Z koła wyborczego miasteczek wybrani: Waleryan Krzeczunowicz i ks. kanonik Wojtowicz z Jaryczowa.

Z koła wyborczego najwyżej opodatkowanych w przemyśle: Leopold Baczewski i Dawid Chill ze Szczerca.

— **Niewypłacalność.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ogłasza niewypłacalność firm kupieckich bławatniczych: Jakób Neger w Sanoku; Jakób i Treindl Rittermann w Krakowie; Bernard Reich w Stryju.

— **Pokaz drobnej reklamy,** urządzony przez Towarzystwo sztuki stosowanej „Zespół" w sali lwowskiego Instytutu technologicznego odpowiada widocznie potrzebie i osiągnie niewątpliwie cel zamierzony; że przyszedł w porę wnosić można z żywego zainteresowania się naszej publiczności. Przez kilka zaledwie dni skromny ten a artystycznie urządzony pokaz ściągnął wiele osób, przeważnie z kół interesowanych przemysłowców, dla których reklama poważna i artystyczna jest najskuteczniejszym środkiem wyróżnienia się wśród innych. Dlatego też za poparcie pokazu należą się słowa uznania Instytutowi technologicznemu. Zamknięcie pokazu nastąpi nieodwołalnie w niedzielę, dnia 8 b. m., o godz. 4 po południu.

— **Listonosz wiejski.** Z dniem 16 b. m. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów przy urzędzie pocztowym w Kańczudze tygodniowo sześciorazową służbę listonosza wiejskiego dla miejscowości: Sieterz i Siedleczka.

— **Licytacya.** Dnia 10 b. m., o godzinie 9 rano odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Drohobyczu publiczny przetarg niepodjętych towarów.

— **Wychodźtwo do Brazylii.** Polskie Towarzystwo emigracyjne donosi nam, że wskutek nagłego rozporządzenia rządu brazylijskiego zawieszony został bezpłatny przewóz emigrantów do Parany. Rozporządzenie to wywołała okoliczność, że w Paranie niema na razie wymierzonych gruntów dla kolonistów i nowi przybysze zmuszeni byliby na przydzielenie im lotów wyczekiwać przez dłuższy czas w barakach w bezczynności z narażeniem siebie na niebezpieczeństwo wybuchu epidemii, a rządu na znaczne koszta, połączone z ich żywieniem.

Natomiast w dalszym ciągu trwać będzie bezpłatny przewóz emigrantów do stanów brazylijskich Minas Geraes, Sta Catharina i Rio Grande do Sul. Z prowincyj tych dla osadników polskich stosunkowo najlepiej nadaje się Rio Grande do Sul, gdzie warunki klimatyczne są takie same jak w sąsiedniej Paranie, liczba polskich mieszkańców wynosi przeszło 20.000 i są już większe polskie osady rolnicze, jak n. p. Ijuhy, Marianna Pimentel, Guarany i t. d. O ile więc, pomimo powstrzymania bezpłatnego przewozu do Parany, decyduje się kto jechać na koszt rządu brazylijskiego go do Brazylii w charakterze osadnika, powinien wybierać stan Rio Grande do Sul, gdyż w prowincyi Sta Catharina przeważają Niemcy, którzy zajęli już najlepsze grunty, Minas Geraes zaś dla osadników naszych zupełnie się nie nadaje i polskich kolonij niema tam wcale.

△ **Zgubiono:** pp. Antoni S., Józef Z., Marcin S. i Bolesław Cz. zgubili swoje indeksy uniwersyteckie.

△ **Znaleziono:** do portyera hotelu Poznańskiego przy ul. Kamińskiego przybłąkał się biały pudel; w Kasynie de Paris znaleziono pulares z 30 koronami, zaś na ul. Sadownickiej pulares z kwotą 9 kor. 60 hal.; na pl. Gołuchowskich znaleziono kartę jazdy tramwayem elektr., wystawioną na imię p. Oskara Reizesa.

△ **Na dowcipny pomysł** wpadł Josel Spiegel, 16 letni kelner u p. Zehnguta: Oto rozgłosiwszy, że wygrał terno w sumie 2600 kor., które urząd loteryjny ma mu wypłacić 5 b. m., pożyczał od znajomych i kolegów rozmaite kwoty, obiecując zwrócić je z sowitym procentem. W ten sposób naciągnął łatwowiernych na przeszło 200 koron.

Sprawa dopiero wyjaśniła się, gdy minął termin wypłaty terna. Pomysłowego młodzieńca zamknięto w aresztach policyjnych.

△ **Po rozprawie nowa rozprawa.** Stefania Nagrodzka, żona murarza i Tekla Komarnicka, żona cukiernika, wyszedłszy onegdaj z sali sądowej, gdzie „prawowały się o honor", rzuciły się w ul. Kazimierzowskiej na siebie i tak się poraniły, że musiano je na stacyi ratunkowej opatrzyć, a następnie sprowadzić na policyę.

Epilog tej sprawy odegra się znowu w sądzie, gdzie obie będą się upominały o honor.

△ **Z I. piętra** skoczyła Aniela Pilszakowa, żona emerytowanego, przy ulicy Szeptyckich l. 61, uciekając przed mężem, który dostał ataku szału i groził jej nożem w ręku. Pilszakowa doznała licznych obrażeń, tak, że musiano ją odwieść do szpitala powszechnego.

△ **Zamach samobójczy.** Wczoraj usiłowała odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru dwudziestoletnia panna, nieznanego narazie nazwiska, zamieszkała przy ulicy Szeptyckich l. 10. Ranną niebezpiecznie odstawiło pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

Powód zamachu samobójczego nieznany.

△ **Umysłowo chorego** mężczyznę nieznanego nazwiska, który nagi biegał wczoraj po placu Smolki, przytrzymała policya i oddała w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Za dręczenie zwierząt** ukarała policya grzywną Mechla Schlagera. Schlager jechał ciężkiem wozem, do którego był zaprzężony koń z odparzoną do kości piersią i bił go niemiłosiernie.

△ **Poparzenie.** Dziś przed południem zbliżył się zajęty w pasażu Mikolascha, przy centralnem ogrzewaniu, palacz, Franciszek Bieniarz, tak nieostrożnie do wentyli kotła, że para buchnęła mu twarz i poparzyła ją mu dotkliwie. Zaopatrzyło go pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Kronika policyjna.** Kupiec Aron Neuman w Krechowic, doniósł wczoraj lwowskiej policyi, że przed kilku dniami, gdy wraz z rodziną bawił na modlitwach w Dolinie, jacyś złodzieje splondrowali jego mieszkanie w Krechowicach i zabrali z łóżek pierzyny i poduszki, a z rozbitego kufra złote pierścionki i kolczyki z dyamentami. Łączna szkoda wynosi 700 kor.

Z mieszkania Pauliny Czarnik, przy ul. Janowskiej l. 46, skradziono ubiegłej nocy kilka sztuk damskiej garderoby wartości 100 kor.

Wieśniakowi Józefowi Chomyskiemu skradziono z wozu w ulicy Łyczakowskiej dwa worki ziemniaków i bat.

† **Zmarli:** w ostatnich dniach, we Lwowie, Olimpia Podlewska, wdowa po pułkowniku, w 73 r. życia; Franciszka Hankowa, wdowa po urzędniku bankowym, w 67 r. życia; Magdalena Pirożyńska, żona właściciela dorożek, w 55 r. życia;

w Uhnowie, dr. Bernard Kibitz, tamtejszy lekarz.

— **Ks. Achmed Fuad.** Do Wiednia przybył onegdaj po kilkutygodniowej kuracyi w Karlsbadzie egipski książę, Achmed Fuad, syn Kedywa Ismala baszy, twórcy kanału Sueskiego. Ks. Fuad pozyskał sobie w Egipcie głośne imię jako twórca egipsko-arabskiego Uniwersytetu w Kairze, którego był pierwszym rektorem, a zarazem prezesem Rady administracyjnej. Działalność swą dla celów kultury pragnie obecnie rozszerzyć na tworzenie wyższych szkół o typie europejskim. W tym celu zwrócił się do P. Ministra spraw zagranicznych hr. Aehrethala, który przyrzekł mu poparcie jego daleko idących planów. Zgodzono się na to, że pięciu lub sześciu uczniów egipskich będzie pobierało stale studya wyższe w Wiedniu. Ks. Fuad udał się następnie do ratusza. Tam oprowadzał go burmistrz miasta, dr. Neumayer, który w dyskusyi na temat projektów oświatowych księcia poddał myśl, by organizacyę rozpocząć od podstaw, zatem od przygotowania szkolnictwa ludowego. Kwestyę kształcenia młodych Egipcyan podda dr. Neumayer na prośbę księcia pod obrady Rady miasta.

— Balon z niemieckimi uczonymi. Z Radomia donoszą: We wsi Bukowna spadł balon niemiecki z kilku pasażerami. Gdy władze przybyły, żeglarze napowietrzni wylegitymowali się jako „uczeni“ z Wrocławia. Puszczono ich wolno, balon zaś pozwolono wyekspedyować.

— Proces hr. Manziniego. Przed sądem cywilnym w Budapeszcie toczy się proces rozwodowy hr. Manziniego, z powodu jego oskarżenia żony o wiarołomstwo. Początkowo sprawa toczyła się przed sądem we Florencyi, następnie hr. Manzini, pragnąc, aby żona na wypadek otrzymania rozwodu, nie nosiła nadal jego nazwiska, przyjął poddaństwo węgierskie. Do rozprawy będzie pociągnięty cały szereg świadków, między innymi poeta Gabryel d'Annunzio, przeciw któremu w pierwszym rzędzie zwraca się podejrzenie męża. Na obronę swą hrabina Manzini zwraca się z podobnemi oskarżeniami przeciw mężowi.

— 10-lecie zakładu ks. Bosko w Oświęcimiu. Dnia 15 b. m. obchodzić będą księża Salezyanie w Oświęcimiu 10-letnią rocznicę poświęcenia pierwszego zakładu salezyańskiego na ziemi polskiej. Program uroczystości będzie następujący: Sobota 14 października: O godz. 4 po poł. przyjęcie ks. biskupa Anatola Nowaka, sufragana krakowskiego, a o godz. 5 pierwsze nieszpory i bierzmowanie w odrestaurowanym kościele podominikańskim. Niedziela 15 października: Od godz. 5 rano aż do sumy odprawiać się będą Msze św. i dana będzie sposobność przystąpienia do spowiedzi św.; o godz. 7 Msza św. wspólna, celebrowana przez ks. Pawła Alberę, generała Zgromadzenia salezyańskiego, z generalną komunią św.: o godz. 8 przyjęcie wychowanków zakładu ks. Lubomirskiego z Krakowa i przyjmowanie procesyj z miejscowej i okolicznych parafij, a o g. 11 suma pontyfikalna, celebrowana przez ks. biskupa; kazanie wygłosi O. Zygmunt Janicki, z zakonu OO. Reformatów. O godz. 3 po południu nieszpory z błogosławieństwem, poczem w pół godziny odbędzie się w wielkiej sali teatralnej uroczysty wieczór z przemową adw. dr. Ludwika Gąsiorowskiego, po której nastąpią deklamacye byłych i obecnych wychowanków zakładu, przeplatane muzyką i śpiewami.

— Wejście w życie zapisu. Z Warszawy donoszą: Zapis ś. p. Feliksa Wojniłowicza, urzędnika b. Banku Polskiego z r. 1860 w kwocie 300 rubli, wzrósł obecnie do 4000 rubli i oddano go teraz do dyspozycyi na kształcenie wychowanka przytułku Dzieciątka Jezus w kierunku medycznym, stosownie do woli zapisodawcy.

— »Mejer Ezofowicz« w kinematografie. Tymi dniami w warszawskim kinematografie „Sfinks“ po raz pierwszy demonstrowano zdjęcia, osnute na tle znanej powieści Elizy Orzeszkowej „Mejer Ezofowicz“. Role odgrywali aktorzy teatru artystycznego w Warszawie. Z ekranu wiał silny nastrój. Całość wypadła doskonale tak pod względem wykonania ról, jak i motywów natury pięknie ujętych. Kierownikiem inscenizacyi był p. Józef Sulnicki.

— Chrześciańska gazeta żargonowa. Misyonarze z Anglii zaczęli przysyłać do Warszawy, Łodzi i innych miast redagowane przez nich pismo żargonowe, formatu wielkiego dziennika, mające na celu propagandę religii chrześciańskiej wśród Żydów, władających jedynie żargonem.

— Stowarzyszenie artystów. W Lublinie odbyło się przedstawienie inauguracyjne pierwszego w Królestwie Stowarzyszenia udziałowego artystów i artystek dramatycznych. Grano „Królowę Jadwigę“.

— Ujęcie rozbójnika. Z Suwałk donoszą: Od kilku lat grasował w okolicy młody rozbójnik Ludziuś, który był postrachem wsi i miast. W tych dniach otoczony przez 20 strażników ziemskich we wsi Katule, długi czas odstrzeliwał się, wreszcie kapitulował, wywiesiwszy białą szmatę na patyku i podniósłszy obie ręce do góry. Aresztowanego, skutego w kajdany, ludność tryumfalnie odprowadziła do Władywostoku. Ludziuś liczył lat zaledwie 20.

— Bandytyzm w Królestwie. W tych dniach w pow. opoczyńskim zdarzyły się dwa wypadki bandytyzmu. Na kupca Ziemiakowskiego napadnięto i zabrano mu 219 rubli, a następnie na szosie do Sulejowa dokonano drugiego napadu rabunkowego. Złoczyńców w obu wypadkach nie złapano.

Do mieszkania Michała Prywanca, wyrabiającego forniery, przy ul. Brzezińskiej w Łodzi, weszło dwu młodych ludzi. Po pewnym czasie ztamtąd wyszli, a sąsiadom powiedzieli, że idą po policyę, gdyż zastali Prywanca zabitego, leżącego na ziemi. Gdy sąsiedzi weszli tam, zastali istotnie Prywanca zamordowanego i całe mieszkanie obrabowane. Owi dwaj ludzie, którzy zapewne sami dokonali zbrodni, znikli bez śladu.

Kronika zagraniczna.

* Znowu kradzież obrazu w Muzeum francuskiem. W Muzeum Quiruper, w Bretonii, skradziono onegdaj obraz „Neptun i Amfitryta“ pendzla Bouchera, wartości 25.000 fr. Złodziej chciał prawdopodobnie skraść kopię „Gioconda“, przypisywaną Leonardowi da Vinci, ale czujność personalu zamiar ten udaremniła.

* Brak mleka w Paryżu. W Paryżu daje się odczuwać obecnie brak mleka. Olbrzymie zapotrzebowanie Paryża, wynoszące 1,100.000 litrów dziennie, pokrywa przywóz zaledwie w jednej piątej części. Dowóz pogarsza się z każdym dniem. Klęskę spowodowały długotrwała posucha, brak paszy i choroby wśród bydła rogatego.

* Telefon Paryż-Madryt. Onegdaj dokonała dyrekcya sieci telefonicznej w Paryżu próby połączenia się z Madrytem nową linią telefoniczną. W przeciągu kilku minut uzyskano połączenie z centralą w Madrycie; głos dochodzi zupełnie wyraźnie. Oddanie linii dla powszechnego użytku nastąpi po definitywnem porozumieniu się obu rządów.

* Majątek Akademij francuskich. W jednym z miesięczników paryskich znajduje się statystyczny wykaz majątków posiadanych przez najwyższe instytucye naukowe Francyi. „Institut de France“, jak wiadomo, jest ogólną nazwą wszystkich pięciu wielkich Akademij. Instytut jest posiadaczem największych terenów we Francyi, mianowicie domenów gruntowych w Chantilly i Langlois. Prócz tego rozporządza tak wielu zapisami, że wyznaczane przezeń doroczne nagrody dochodzą setek tysięcy franków. Obrotowy majątek „Institut de France“ wynosi ogółem 2,357.177 franków, z czego na poszczególne Akademie przypada: na „Académie Française“ 164.000 fr, „des Inscriptions et Belles Lettres“ 230.000 fr., „des Beaux Arts“ 365.000 fr., „des Sciences“ 619.000 fr., „des Sciences morales et politiques“ 245.000 fr.

* Szkolnictwo polskie w Stanach Zjednoczonych. Pierwsze szkoły polskie powstały w Stanach Zjednoczonych około r. 1870. Liczono wówczas obok 50 kościołów 30 szkółek. Nauki udzielały w nich zakonnice. W roku 1890 było szkół polskich 100, dzieci do nich uczęszczających 1600, nauczycieli 75 i Siostr nauczycielek 300. Dzisiaj Polonia amerykańska liczy 400 szkół parafialnych, w nich zaś 105.000 dzieci, 200 nauczycieli świeckich i 1700 Siostr nauczycielek.

* Edison o Niemcach. Sławnemu amerykańskiemu wynalazcy Edisonowi towarzyszy podczas podróży jego po Europie współpracownik dziennika nowojorskiego *New York World*. Po zwiedzeniu Niemiec, zapytany przez swego towarzysza podróży, jaki ma sąd o Niemcach, wydał niezbyt pochlebne o nich zdanie. Przedewszystkiem zaznaczył, że opinia światowa, która ocenia Niemcy jako państwo pod względem administracyi i stanu ekonomicznego, stojące na wysokości wymagań czasu, jest zupełnie mylną. W niemieckich bowiem fabrykach nie znalazł Edison niczego innego, wszędzie widział maszyny, wynalezione przez swoich rodaków, a nawet wykonane w amerykańskich fabrykach. Amerykanie nie mogliby się niczego nauczyć od Niemców, jeżeli chodzi o sferę różnych gałęzi przemysłu. Natomiast Niemcy mogliby się wiele nauczyć od amerykańskich przemysłowców.

Edisonowi nie podoba się oszędność drobnostkowa Niemców, posunięta do niemożliwych wprost granic. Jest to oszczędność fenigowa, jak ją nazwał wynalazca. Przemysłowiec niemiecki nie kupi maszyny nowego ulepszonego systemu, póki mu się stara nie zepsuje. Inteligentny Amerykanin nie jest takim krótkowidzem. Wydaje on pieniądze chętnie tam, gdzie wie, iż mu to korzyść przyniesie.

Wiele się mówi — opowiadał w dalszym ciągu Edison — o etyce i słowności Niemców w interesach. Przekonałem się jednak, że słowność niemiecka nie może się nawet równać ze słownością i etyką angielską, która jest bezsprzecznie największą na całym świecie.

Nie wierzę zupełnie — mówił Edison — aby Niemcy opanować mieli przemysł światowy. Należy zaczekać do czasu, w którym nasze amerykańskie rynki będą przepełnione i my wyślemy agentów handlowych do Europy. Ci pokażą Niemcom, jak się prowadzi interesa.

Edisonowi nie podobały się również budowle niemieckie w stylu tak zwanym „modern“. Sądzi, że poczucie estetyczne Niemców zawodzi. Zdaje się, że mają mózg zalany piwem. W architekturze są tylko dzielnymi i wiernymi naśladowcami, lecz brak im inicyatywy.

Czuję — kończył Edison — że wiara w moją ojczyznę po tej podróży spotęgowała się. Nasze drogi i sposoby działalności są całkiem różne od europejskich. Są to dwie odrębne cywilizacye. Każdy amerykański przemysłowiec powinien jednak zwiedzić Europę; wyjdzie mu to podobnie, jak mnie, tylko na korzyść.

* Pierwowzór Sherlocka Holmesa. Z Londynu donoszą: Przed kilku dniami zmarł dr. Józef Bell, którego postać posłużyła Conan Doylemu za pierwowzór Sherlocka Holmesa. Za czasów studyów znanego autora, dr. Bell był lekarzem w szpitalu w Edynburgu. Przy niesłychanej bystrości umysłu, zdumiewał pacyentów i uczniów szybkością oryentacyi i łatwością stawiania dyagnozy. Conan Doyle przyznaje sam, że w swym Sherlocku Holmesie stworzył odbicie dr. Bella.

* Samobójstwo bankiera. Z Hanoweru donoszą, iż odebrał tam sobie życie założyciel firmy bankowej: „Emden et Comp.“ 30-letni bankier Alfred Heideman. Powodem samobójstwa był straty pieniężne, jakie poniósł na giełdzie londyńskiej. — Straty te wynoszą pół miliona marek. Bank z powodu tego zupełnie nie ucierpi. Heideman przystąpił do założenia hanowerskiej filii banku: „Emden et Comp.“ z kapitałem 100 marek. W ostatnich latach był dyrektorem tej filii.

* Murat i Napoleon. W *Revue* paryskiej ogłasza historyk p. de Tarlé ustępy z niewydanej dotąd w druku korespondencyi króla Neapolu Joachima Murata z Napoleonem I. Ogłoszone listy odnoszą się do okresu czasu od r. 1808 do 1812 i rzucają nowe światło na wzajemny stosunek Murata i Napoleona. Cesarz „wasala“ swego traktował bardzo surowo i bez ogródek wypowiadał mu swe o nim zdanie. Gdy Murat, powodowany próżnością, w chęci naśladowania innych panujących domów europejskich, ustanowił i na swoim dworze rangi i tytuły dworskie i utworzył „order obojga Sycylij“, Napoleon w cierpki sposób nazywa w liście do niego zarządzenie to „śmiesznem małpiarstwem“ i oświadcza, że statutów orderu obojga Sycylij nie zatwierdza. Listy Murata natomiast świadczą o zupełnej uległości. „Odbieraj mi, Najjaśniejszy Panie — pisze w jednym z listów — tytuł królewski, ale nie pozbawiaj mnie swej przyjaźni i życzliwości, gdyż bez niej żyć nie mogę“. Dla przebłagania cesarza spisał w końcu Murat obszerny memoryał, w którym stara się usprawiedliwić ze wszystkich czynionych mu zarzutów i prosi zarazem o względy: „w jaki sposób mam się zachować, Sire, jeśli przy każdym mym czynie obawiać się muszę, że zostanie on źle przyjęty i na moją niekorzyść komentowany“. I ten jednak memoryał nie znalazł łaski w oczach cesarza. Odpowiedział uań szorstko, że rozkazy jego muszą być spełniane bez szemrania i bez dyskusyi.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Roman Kordys, znany taternik i ceniony autor licznych prac z dziedziny taternictwa, został pozyskany przez redakcyę *Wędrowca* na referenta działu turystycznego.

Współpracownictwo to uważamy za dobrą wróżbę dla powstającego wydawnictwa, p. Kordys bowiem, mając już dużo doświadczenia za sobą, potrafi, jak mało kto, połączyć praktykę z teoryą i pracować ku prawdziwemu pożytkowi czytelników *Wędrowca*, którego zeszyt pierwszy pojawi się w początkach listopada w wytwornej szacie i przyniesie mnóstwo doborowego materyału z turystyki, sportu, sztuki i literatury.

Sezon koncertowy 1911 do 1912. Z galicyjskiego biura koncertowego M. Türka otrzymujemy następujący komunikat: W sezonie b. odbędzie się staraniem biura 10 wielkich koncertów najznakomitszych zespołów i artystów, na które rozpisuje się abonament, dający nabywcom biletów znaczne zniżki w cenach miejsc.

W szeregu koncertów abonamentowych wystąpią następujący artyści i zespoły artystyczne: Wielka orkiestra wiedeńskiego „Tonkünstler Vereiu“ pod dyrekcyą Oskara Nedbala, rozgłośny śpiewak nadworny Leon Slesak, wiolonczelista Pablo Casals, pianiści Paul Pugno (Paryż) i Józef Śliwiński, skrzypek Eugeniusz Ysaye. Po raz pierwszy we Lwowie dadzą się słyszeć: słynny skrzypek włoski Arrigo Serato ze współudziałem pianistki hr. Marty Malatesta, p. Charles Cahier primadonna Opery wiedeńskiej i Metropolitan opery w Nowym Jorku, oraz sławny kwartet Capeta z Paryża.

Szczegółowy (ilustrowany) prospekt sezonu koncertowego wraz z datami, otrzymać można od dnia 10 b. m. bezpłatnie. Zamówienia na bilety w abonamencie przyjmuje tylko do 20 października skład nut W. Zadurowicza we Lwowie (Akademicka 8).

Konkurs na artystyczną winietę. Zarząd zakładającego się we Lwowie Teatru maryonetek ogłasza konkurs na barwną winietę artystyczną, w celu użycia jej na programach i zaproszeniach.

I. nagroda 250 kor., II. nagroda 150 koron.

Projekty winiet nadsyłać należy najpóźniej do końca tego miesiąca pod adresem: Jan Pietrzycki, Lwów, ul. Zyblikiewicza l. 25.

(as) **Eugeniusz Polender:** „Koleżeńska miłostka“. Scenki z życia młodzieży. Warszawa. Księgarnia K. Idzikowskiego.

Te „scenki miłosne“ powinien był p. Polender schować w manuskrypcie na pamiątkę chwil młodzieńczych, kiedy to się pisało z braku innego zajęcia lub dla kolegów. To jest nawet bardzo przyjemnie przeczytać sobie kiedyś, potem, swój „utwór“ młodzieńczy i uśmiechnąć się do niego z pobłażaniem. Ale poco to wydawać drukiem, kiedy cała książka ma wartość tylko makulatury!

Taki nierozważny krok, naraża tylko na podobną jak niniejsza „recenzyę“, która przecież nie może być przyjemną!

Maurycy Leblanc: „813“. Kraków. Księgarnia G. Gebethnera i Spółki. 1911.

(z. s.) Romans powyższy jest niezawodnie arcydziełem Maurycego Leblanc i równocześnie ekstraktem krańcowej sensacyjności. Jak wszystkie tego rodzaju utwory, nie posiada ani odrobiny wartości literackiej, a jednak przykuwa uwagę czytelnika szeregiem nieprawdopodobnych zdarzeń i najniezwyklej powikłanych sytuacyj, wymyślonych i skomplikowanych przez jedną z najbujniejszych wyobraźni, jakie kiedykolwiek zajmowały się inwentowaniem bajek dla dorosłych dzieci. Dla czego pisarz, bądź co bądź bardzo szczodrze udarowany od natury, mogący tworzyć inaczej i lepiej, zmusza gwałtem imaginacyą do wysiłku, wynagrodzonego tak marnym artystycznym rezultatem? Odpowiedź łatwa. Wysiłek opłaca się sowicie, wprawdzie nie zadowoleniem wewnętrznem, ani uznaniem krytyki, lecz trwałością dochodów. „813“, już przetłumaczone na wszystkie języki europejskie, ukazywać się będzie dłużej może niż pół wieku po kilka razy co lat parę w odcinkach przeróżnych popularnych dzienników i czasopism paryskich, a za każdym przedrukiem zdobędzie maximum honoraryów, jakie podobne publikacye płacą za ultra-sensacyjną powieść felietonową.

Conan Doyle. „Nowele“. Kraków. 1911. Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Spółki.

(z. s.) Zbiorek powyższy składa się z dwunastu nowel, nie mających niemal nic wspólnego z innymi sensacyjnemi utworami autora „Sherlocka Holmesa“. Nie wznoszą się wartością artystyczną po nad przeciętny poziom drugorzędnej belletrystyki felietonowej ani głębszą myślą, ani nowością inwencyi, ani formą, posiadają jednak pewien wdzięk prostoty i szczerości, właściwy powieściowej literaturze angielskiej.

»Świat słowiański«, wychodzący w Krakowie, w zeszycie za październik zawiera: „Litwini w Prusiech książęcych“ przez M. Römera; „Niepotrzebny ferment wśród Słowaków“ przez dr. Feliksa Konecznego; „Słowiańskie dni w Belgradzie (10—13 lipca 1911)“ przez Jana Magierę. Dopełniają treści numeru rubryki stałe: przegląd prasy słowiańskiej, recenzye i sprawozdania, kronika.

Konkurs na pieśń. Towarzystwo śpiewacze „Lutnia“ w Warszawie, wstępując w nowy okres 25-lecia swojej działalności artystycznej, ogłosiło konkurs na pieśń czterogłosową męską bez wtóru, do poezyi dowolnie wybranej (choćby fragmentowo) z twórczości Z. Krasińskiego. Nagrodę przeznacza się dwie: sto i pięćdziesiąt rubli. Utwory pod zwykłą formą konkursu zamkniętego nadsyłać należy do sekretarza: Na konkurs „Lutni“ (Warszawa, ul. Moniuszki nr. 5) do dnia 20 lutego 1912 włącznie.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi dnia 28 lutego 1812 r., jako w setną rocznicę urodzin Zygmunta Krasińskiego. Nazwiska sędziów ogłoszone zostaną później.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę, 7 października, o godz. pół do 8 wieczorem, „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda. Gościnny występ A. Didura i W. Hendrichówny.

W niedzielę, 8 października, o godz. pół 4 po południu, „Fircyk w zalotach“, komedya w 3 aktach Franciszka Zabłockiego. Rozpoczęcie: Posiedzenie czwartkowe króla Stanisława Augusta.

W niedzielę, 8 października, o godz. pół do 8 wieczorem, „Opowieści Hoffmana“, fantastyczna opera w 4 aktach J. Offenbacha. Gościnny występ A. Didura, W. Hendrichówny, oraz występ Ady Nekar.

W poniedziałek, 9 października, po raz drugi, „Anatol“, 6 obrazów cyklu A. Schnitzlera; z K. Adwentowiczem w roli tytułowej.

We wtorek, 10 października, trzecie przedstawienie cyklu polskich utworów scenicznych, po raz pierwszy, „Bigos hultajski“ czyli „Szkoła trzpiotów“, komedya w 3 aktach Jana Drozdowskiego, oraz „Powrót posła“, komedya w 3 aktach J. U. Niemcewicza. Abonament nr. 4.

We środę, 11 października, po raz trzeci, „Anatol“, 6 obrazów cyklu Artura Schnitzlera; z Karolem Adwentowiczem w roli tytułowej.

We czwartek, 12 października, po raz pierwszy, (nowość), „Borys Godunow“, opera w 4 aktach (5 odsłonach) z prologiem, słowa podług Puszkina i Karamsina, muzyka M. Musorgskiego. Gościnny występ Adama Didura w partyi tytułowej. Abonament nr. 5.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę, 8 października, o godz. 3 po południu, „Tamten", dramat w 5 aktach Józefa Maskoffa. (Ceny miejsc zniżone do połowy).

W niedzielę, 8 października, o godz. pół do 8 wieczorem, „Lekarz na rozdrożu", komedya w 4 aktach B. Shawa.

W poniedziałek, 9 października, „Cyganerya warszawska", sztuka w 4 aktach A. Nowaczyńskiego.

We wtorek, 10 października, „Lekarz na rozdrożu", komedya w 4 aktach B. Shawa.

We środę, 11 października, „Kordyan", poemat dramatyczny J. Słowackiego w 9 obrazach. (Popularne).

Repertuar symfonicznej orkiestry włościańskiej z Królestwa Polskiego.

Zaleszczyki d. 7, 8 i 9 b. m. w sali „Sokoła": Trzy koncerty popul.-symfoniczne.

Czortków dnia 10 i 11 b. m. w sali „Sokoła": Dwa koncerty popul.-symfoniczne.

Dalsze koncerty orkiestry Namysłowskich odbędą się w Tarnopolu, Złoczowie, Brodach i i. miastach. Dnie szczegółowe podamy niebawem.

Z TEATRU.

(„Anatol", sześć obrazów cyklu Artura Schnitzlera).

Okryte pleśnią lat dziewiętnastu ukazało się w dniu wczorajszym młodzieńcze dzieło Artura Schnitzlera po raz pierwszy na scenie lwowskiej; utwór głośny, wywołujący w swoim czasie polemiki żywe, uważany jako rzadkie *evenement* literackie, dzisiaj nie wywiera już wrażenia silnego i jest tylko polem do popisu dla jakiego aktora znakomitego. Wszystkie nastroje Anatola, jego stosunki z kobietami, u których naprożno szuka niby to miłości, jego igranie z szałem zmysłowym — wszystko to przesuwa się przed oczyma widzów bez żywszego zajęcia; dowcipy i paradoksy, szepty i półsłówka, pełne ironii i sarkazmu rozprawy o kobiecie i miłostkach, wychodzą blado i bezbarwnie, bo osłuchaliśmy się z tem wszystkiem do syta, bo widzieliśmy te sytuacye w najnowszej literaturze dramatycznej traktowane o wiele głębiej. Nie można jednak odmówić dziełu Schnitzlera wartości literackiej; bohater jego ani przez chwilę nie miał pretensyi być Don Juanem lub Werterem, nie szukał miłości prawdziwej tylko bawił się miłostkami, nie brał życia i zawodów miłosnych tragicznie, lecz wypełniał je przelotnymi stosunkami, tworząc z nich wspomnienia nastrojowe, wystarczające do upojenia się przez chwil kilka. Dla Anatola nie istnieje kobieta sama, mogąca go przykuć do siebie swą pięknością, głębią uczucia, sercem, rozumem, wdziękiem lub jakąś inną zaletą; on musi ją mieć w jakimś nastroju, w jakiejś sytuacyi wyszukanej czy też wytworzonej sztucznie, on musi upoić się ubocznemi akcesoryami, które dla niego główną są rzeczą, a kobieta stanowi tylko przydatek konieczny.

Z całego cyklu obrazków Schnitzlerowskich — szkoda, że opuszczono na scenie naszej jeden z nich p. t.: „Wigilijne zakupy" — najjaskrawiej rysuje się postać kobiety w „Pożegnalnej kolacyjce" i w „Poranku weselnym Anatola"; tu życie sceniczne nabiera tyle cech żywych, pulsuje z taką siłą, że widz zapomina o wykwintnej ironii autora — a może nawet sam autor o niej zapomniał — i bawi się komizmem sytuacyi. Anetta i Ilona, doskonale odegrane przez panie Czaplińską i Trapszo, posiadają swój wyraz charakterystyczny, kiedy kontury innych kobiet są jakby przyćmione i bezbarwne i trzeba doskonałej gry aktorskiej, żeby postacie te ożywić; wprawdzie widoczna była staranność u pań Bednarzewskiej, Borkowskiej, Barwińskiej i Sznage w rolach Emilii, Kory, Elzy i Blanki, ale ujęcie przez nie ról było szablonowe.

Anatola grał p. Adwentowicz; doskonały ten artysta wczoraj zawiódł oczekiwanie, pojął bowiem swą rolę fałszywie. Tam, gdzie trzeba było lekkiej ironii i sarkazmu, brzmiała jakaś nuta tragiczna, tam, gdzie trzeba było szydzić i pokpiwać, odzywał się płacz lub histeryczne zawodzenie; wogóle brał p. Adwentowicz seryo to, co należało traktować żartobliwie. Najlepiej stosunkowo wypadła interpretacya roli w ostatnim obrazku i do takiego tonu należy dostroić ją we wszystkich poprzednich. W łatwej roli przyjaciela Anatola, Maksa, dobrze sprawiał się p. Barwiński.

Całość przedstawienia zasługuje na uznanie, przyspieszyłbym jedynie tempo gry. O przekładzie sztuki lepiej nie wspominać.

Gbr.

Poradnik dla oszczędnej kuchni domowej.

Proporcya na 6 osób.

Niedziela: Zupa rakowa. Kotlety baranie bite z sosem „Soubis". Makaron włoski. Kruchy placek ze śliwkami.

Poniedziałek: Rosół z makaronem. Sztuka mięsa z soczewicą, albo drobną fasolką na kwaśno. Prażucha ze słoniną.

Wtorek: Barszcz burakowy ze śmietaną i kartoflami. Kapusta włoska faszerowana wieprzowiną. Kompot mieszany.

Środa: Zupa jarzynowa „Maggi". Zrazy nelsońskie z kartoflami. Budyń z bułki z marmoladą śliwkową zamiast szodonu.

Czwartek: Zupa pomidorowa z ryżem i śmietaną. Pieczeń wieprzowa z kapustą. Szarlotka z jabłek w grzankach.

Piątek: Zupa grzybowa ze śmietaną i krupkami. Kluseczki kładzione z masłem. Strudel z makiem z gotowego ciasta.

Sobota: Zupa kartoflana. Potrawka barania duszona z jabłkami. Ryż z masłem. Naleśniki z serem.

Przepisy na zapasy zimowe:

Cykata z dyni. Dużą, mięsistą dynię niedojrzałą rozkroiwszy, obrać ze skóry i wydrążyć z włókien i ziarn. Pokrajać następnie w grube pasy jak cykata, włożyć w zimną wodę i trzymać na wolnym ogniu, aż się odparzy i zmięknie. Wtedy odcedzić i nalać ją zimnym syropem, biorąc $1/2$ klg. cukru na $1/2$ klg. dyni i kwaterkę wody. Na drugi dzień odlać syrop, dołożyć $1/4$ klg. cukru, włożyć kilka goździków, kawałek imbiru i gałki muszkatołowej, zasmażyć i letnim syropem nalać dynię. Na trzeci dzień powtórzyć odlanie syropu, dołożyć znowu $1/4$ klg. cukru, zasmażyć i nalać dynię cieplejszym syropem. Powtarzać to do $3/4$ klg. cukru na $1/2$ klg. dyni. Następnie jeszcze 4 razy odlewać syrop, wysadzić go do gęstości i polewać gorącym. Syrop powinien ściemnieć z gęstości. Gdy w tym syropie dynia poleży kilka miesięcy, wyjąć ją, osączyć i posypywać miałkim cukrem, obsuszać, a będzie zupełnie jak cykata.

Tatarak na suchą konfiturę. Korzenie tataraku kopią się w maju, albo w jesieni. Obrane krają się w kawałki i gotują, odmieniając siedm razy wodę, aby utraciły goryczy. W gotowaniu tatarak ciemnieje. Po ugotowaniu brać na $1/2$ klg. tataraku 1 klg. cukru, zrobić syrop średnio lekki i nim zalać tatarak. Na drugi dzień syrop odlać, zagotować i znowu nim polać; to powtarzać trzy razy. Następnie smażyć w tym samym syropie, aż zgęstnieje, trzymać na ogniu wolnym jeszcze ze 2—3 godzin, poczem wyjąć, nawlec na grube szare nici i obsypywać miałkim cukrem. W czasie suszenia włożyć w rurę ciepłą na całą noc. Gdy obeschną i wyziębną, układać do słoja, zawiązać i trzymać w suchem miejscu.

Nowina.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Giełda zbożowa i towarowa we Lwowie. Wskutek starań lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej i gal. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie statut giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie uzyskał zatwierdzenie odnośnych Ministerstw. Czynności przygotowawcze do aktywowania i ukonstytuowania giełdy są w toku. Idzie na razie o wybór pierwszego zarządu giełdy. W myśl przepisu § 96 statutu prawo do przeprowadzenia pierwszego wyboru 16 członków rady giełdowej, jako zarządu giełdy, jak również prawo biernego wyboru posiadają osoby, trudniące się zawodowo produkcyą, handlem lub przerabianiem przedmiotów na giełdzie dopuszczonych, jakoteż interesami pomocniczymi, służącymi do obrotu tymi przedmiotami (ubezpieczaniem, przewozem, udzielaniem zaliczek, spedycyą, przyjmowaniem na skład i t. p.), spółki handlowe, stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze i inne Towarzystwa i wogóle osoby prawne, które faktycznie uprawiają jeden z wymienionych zawodów o ile osoby te uiszczą na cele giełdy jednorazową kwotę 500 kor. do rąk Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Zgłoszenia przystąpienia członków giełdy z prawem wyboru pierwszej rady giełdowej, jak również kwoty na cele założenia giełdy przyjmuje sekretaryat Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie (ul. Akademicka 17) w godzinach urzędowych (9 godz. rano do 3 po południu).

Z galic. akc. Banku hipotecznego. Z dniem 30 września 1911 wynosił stan 4% listów hipotecznych 88,510.000 kor., 4½% listów hipotecznych 118,893.000 kor., 5% premiowanych listów hipotecznych 1,289.200 kor., łącznie 208,692.200 kor., stan zaś asygnacyj kasowych 1,166.600 kor.

Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie ogłasza z dniem 30 września b. r. stan wkładek na książeczki wkładkowe i w rachunku bieżącym w sumie 19,423.178 kor. 60 hal.

Eksport do Brazylii. Krajowi producenci, o ile mogą podjąć się wywozu do Brazylii następujących wyrobów: materyały na ubrania, narzędzia rzemieślnicze i rolnicze, pilniki, sierpy, kłódki i okucia, maszyny rolnicze, papier, wyroby papierowe, przybory szkolne, naczynia kuchenne i likiery, mają, według opinii konsulatu w Kurytybie, widoki nawiązania korzystnych stosunków handlowych.

Bliższych informacyj udziela Muzeum eksportowe Ligi pomocy przemysłowej (Lwów, Pańska 11).

OSTATNIA POCZTA.

* *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości o przydzieleniu gminy i obszaru dworskiego Zaborze i Wulka mazowiecka do okręgu sądowego w Rawie ruskiej.

= Z Budapesztu donoszą: Hr. Khuen-Hedervary wysłał wczoraj do br. Gautscha depeszę z wyrazami radości, że zamach na P. Ministra dr. Hochenburgera spełzł na niczem.

= *B. Wolfa* dowiaduje się z autentycznego źródła: W rzekomym zatargu w Agadir, o czem doniosły prywatne depesze niektórych dzienników, szło tylko o wybryk kilku młodzieńców, którzy wobec fałszywych pogłosek o ogłoszeniu protektoratu francuskiego nad Marokkiem, wywiesili w starym, przez wojsko opuszczonym bastyonie chorągiew francuską. Rząd francuski polecił natychmiast swemu przedstawicielowi w Magador, aby u władz marokkańskich poczynił kroki w celu usunięcia flagi.

= Nowy rossyjski minister spraw wewnętrznych Makarow, którego mianowanie nastąpiło d. 3 b. m. powrócił już z Jałty i obejmuje urzędowanie.

= Misyonarze telegrafują z Czengtu, że ogólna liczba zabitych w walkach w okolicy Czengtu wynosi 10.000, w tem 2000 żołnierzy, reszta powstańców.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 7 października. *(Tel. pryw.).* Wczoraj około godz. 9 wieczorem dokonano śmiałego napadu na pociąg towarowy, który z powodu zamknięcia wjazdu na dworzec krakowski, zatrzymał się w pustem polu między Płaszowem a mostem Podgórskim. Sprawcy wtargnęli do drugiego wozu za lokomotywą i zaczęli wyrzucać pakiety i zwoje sukna. Na osobnej maszynie nadjechali agenci z policyantami. Napastnicy w liczbie 5 uciekli. Wyrzucone sukno, wartości około 1000 kor. znaleziono.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 7 października. Prognoza na 8 października 1911. W Galicyi wschodniej: Pochmurno, niepewnie, nieco cieplej, wschodni mierny wiatr.

W Galicyi zachodniej: Pochmurno opady, nieco cieplej wschodni wiatr coraz silniejszy.

Wiedeń, 7 października. P. Minister wyznań i oświaty zamianował zastępcę nauczyciela w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Krakowie, Józefa Gancarczyka, nauczycielem głównym w tem seminaryum.

Z W. Księstwa Poznańskiego.

Poznań, 7 października. *(Tel. pryw.).* Urzędowy organ hakatystów *Osten* wyraża nadzieję, że przy zbliżających się wyborach powszechnych do parlamentu uda się Niemcom odebrać jeden lub nawet dwa mandaty polskie w dwu okręgach: szamotulskim i szubińskim. W drugim z tych okręgów Polacy zdobyli mandat większością kilkuset głosów. W ostatnich jednak kilku latach wskutek działalności komisyi kolonizacyjnej zwiększyła się podobno znacznie liczba głosów niemieckich w tym okręgu. *Dziennik Poznański* sądzi, że przy solidarnej akcyi zdołają Polacy utrzymać ten mandat.

Sprawy rossyjskie.

Petersburg, 7 października. *(Tel. pr.).* Naczelnikowi departamentu wyznań w ministerstwie spraw wewnętrznych polecono opracować wnioski w sprawie usunięcia rzekomych nadużyć w kancelaryach dyecezyi rz. kat. warszawskiej, wileńskiej, mohylewskiej, łucko-żytomierskiej, ujawnionych przez specyalnych rewidentów.

Wojna włosko-turecka.

Rzym, 7 października. Minister wojny przemawiał publicznie do oficerów i żołnierzy, jadących do Trypolisu.

Rzym, 7 października. Ministerstwo wojny otrzymało doniesienie, że podczas bombardowania Trypolisu poległo 12 Turków, a rannych było 23. Kilka włoskich okrętów ma być uszkodzonych strzałami Turków.

Rzym, 7 października. Według dzienników, wczoraj w nocy krążownik włoski zbombardował port Sneidije w wilajecie Aleppo, nie wyrządziwszy szkody.

Dzienniki ogłaszają depesze z Londynu, że tamtejsi Turcy domagają się wydania nakazu bojkotowania Włochów.

Rzym, 7 października. Do *Ag. Stefaniego* donoszą z Salonik: We wtorek na rozkaz władz tureckich zamknięto sklepy i składy włoskie: zamknięto też wielki dom bankowy Modiano, z czego wypływają dla miast niemiłe następstwa. Represye są coraz większe, stosowane nawet w szpitalach: Turcy odmawiają wszystkim Włochom przyjęcia do szpitali, nawet bronią wstępu włoskim lekarzom. W szpitalu włoskim muszą wskutek tego służbę pełnić lekarze cudzoziemscy; Siostry Miłosierdzia, którym nie wolno służyć pod zarządem Turków, opuściły włoski szpital. — Wielu Włochów udaje się do Serbii.

Wrzenie w Portugalii.

Paryż, 7 października. *(Ag. Havasa).* Wczoraj wieczorem depeszowano z granicy hiszpańskiej, że podróżni w pociągu pospiesznym paryskim poznali wśród jadących byłego króla Manuela, oraz jego wuja don Alfonsa, jakoteż kilka osobistości rojalistycznych, jadących ku Oporto.

Londyn, 7 października. *Daily Chronicle* dowiaduje się, że król Manuel nie wyjechał z Anglii i przebywa w Richmond.

Rheims, 7 października. Lotnik Beaumont, zwycięzca w locie Paryż-Rzym, spadł wraz z monoplanem z wysokości 10 metrów i odniósł obrażenia.

Londyn, 7 października. Do *B. Reutera* donoszą z Hodeidy, że w Jemenie osiągnięto porozumienie z przywódcą powstańców, poręczające trwały pokój w Jemenie. Wojsko tureckie odejść ma do Konstantynopola.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 października 1911. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 640·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 832·50, Akcye Anglobanku 324·50, Akcye Unionbanku 619·—, Akcye Landerbanku 541·50, Akcye Bankvereinu 540·50, Akcye Bodencredit 1281·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 679·—, Akcye kolei państwowych 734·50, Akcye kolei Południowej 113·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północuej 5000.—, Akcye kolei czerniowieckiej 548·—, Akcye Alpiny 820·—, Akcye Rima Muranyi 691·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2735·—, Akcye Fabryki broni 748·—, Akcye Tureckie tytoniowe 312·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 746·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 90·60, Renta majowa 91·40, Austryacka Renta koronowa 91·40, Węgierska Renta koronowa 90·40, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 91·95, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·20, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·40. 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 92·50. 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·30, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 92·90. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 91·85, Losy tureckie 238·50, Marki 117·75, Rubel 255·—, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103·45, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Skoda 679·50. Pożyczka miasta Krakowa 1909 90·25. Galicyjski Bank ziemski —·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7 października 1911.

Hotel George'a.

PP. F. Sozański z Kornalowic, W. Serwatowski z Jezierzan, K. Klobasa z Wiednia.

Hotel Europejski.

PP. A. Staniewicz z Tarnopola, W. Dynowski z Brodów.

Hotel Imperial.

P. S. Zaleski z Krakowa.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 7 października.

	płacą		żądają	
	waluta kor.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	676	—	684	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	442	—	448	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550	—	555	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	505	—	512	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	98	90	99	60
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	92	70	93	40
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	30	93	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	—	91	70
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	30	99	—
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	30	99	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	—	98	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	98	30	99	—
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	90	50	91	20
Kol. lokalne dtto 4 pr.	90	30	91	—
Pożyczka m. Krakowa	89	60	90	30
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	92	50	93	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	88	70	89	40
„ „ „ 4 konwen.	91	30	92	—
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	90	50	91	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	95	—	105	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	40	11	50
20 frankówka	19	15	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ „ papierowych	254	30	255	60
100 marek niemieckich	117	80	118	20

kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 października 1911.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	91·40	91·60
styczeń-lipiec	91·40	91·60
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	94·60	94·80
kwiecień-październik	94·65	94·85

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1575·—	1635·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	422·—	434·—
„ „ 1864 po 100 zł.	603·—	615·—
„ „ 1864 po 50 zł.	303·—	309·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·50	290·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·75	114·95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	91·40	91·60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·35	94·35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·25	113·25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	442·—	444·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	112·25	113·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	92·20	93·20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	92·—	93·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	121·75
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·—	94·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	92·60	93·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·50	96·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·70	96·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·90	96·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·70	96·70
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	92·80	93·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	92·90	93·90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	92·40	93·40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·75	114·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	110·75	110·95
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	90·45	90.65
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	305·—	317·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	430·—	442·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	215·—	221·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·50	93·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90·65	91·65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·50	102·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92·25	93·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·—	94·—
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·75	98·75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·50	89·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	123·50	129·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	237·30	240·30
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	293·50	299·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	270·50	276·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·10	101·10
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	98·90	99·90
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·80	93·80
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	90·45	91·45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	97·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	99·—	100·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	98·25	99·25
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	93.—	94·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	97·90	98·90
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	97·60	98·60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·—	113·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·30	114·30
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	85·50	86·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	90·90	91·90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·50	103·50
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	35·—	39·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	496·—	508·—
Clary 40 zł. m. k.	165·—	195·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	95·—	105·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	81·—	87·—
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	70·50	76·50
„ „ węg. tow. 5 zł.	45·—	49·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	76·50	82·50
Salma 40 zł. m. k.	260·—	290·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	324·75	325·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4095·—	4115·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	642·—	643·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	836·75	837·75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	772·—	774·50
Gal. banku hip. 200 zł.	679·—	681·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	448·—	450·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	542·90	543·90
„ Austro-węg. 1400 kor.	1970·—	1980·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	619·—	620·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	275·50	276·50
Zivnostenska banka 100 zł.	278·50	279·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	459·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	428·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5000·—	5030·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	396·—	398·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	550·50	552·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	320·—	325·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1142·—	1146·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	763·—	767·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	746·—	750·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	822·—	823·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2736·—	2745·—
Schodnicy 500 kor.	465·—	477·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	312·—	314·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	241·—	246·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·30	241·55
Paryż za 100 franków	95·80	95·97½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·50	255 25
Niemieckie banki	117·62½	117·82½
Włoskie banki	94·87½	95·02½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·52½	95·70
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·40	11·44
Austr.-węg. 5 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·18	19·22
20-markówka	23·54	23·58
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·60	117·80
Włoskie banknoty za 100 lir	94·90	95·10
Ruble	2·54¾	2·55½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1604/10 (7) (11020 2—3)

W dniu 7 listopada 1911 o 10 godz. z rana, odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 2 licytacya 4 7 części realności lwh. 122 ks. gr. gm. kat. Uniszowa.

Cena szacunkowa 3361 kor. 44 hal.

Najniższa cena 2249 kor. 96 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. Sądzie, biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 20 września 1911.

L. 5625 z r. 1911 (10853 2—2)

Zawiadomienie.

Zabezpieczenie artykułów spożywczych w sposób traktyerniczy dla Sanatoryum wojskowego w Szkle, jakotéż dla szpitali wojskowych w Sanoku, Stryju, Samborze i Gródku Jagiellońskim, na czas od 1 stycznia aż do 31 grudnia 1912, względnie aż do końca roku 1914 odbędzie się a mianowicie: Dla Sanatoryum wojskowego w Szkle, w Szpitalu garnizonowym Nr. 3 w Przemyślu 16 października 1911, w Szpitalach wojskowych w Sanoku i Stryju 18 października a w Szpitalach wojskowych w Samborze i Gródku Jagiellońskim 19 października 1911.

Początek rozprawy we wszystkich zakładach o 10 godzinie przed południem

Bliższe warunki, dotyczące powyższych rozpraw są do przejrzenia w ogłoszeniach we wszystkich Zakładach sanitarnych obrębu Intendantury, jakotéż w odpowiednych zeszytach warunków w Szpitalu garnizonowym Nr. 3 w Przemyślu, w powyż wymienionych Szpitalach wojskowych i przy Intendanturze 10 Korpusu w Przemyślu.

C. i k. Intendantura 10 Korpusu.

Przemyśl we wrześniu 1911.

L. cz. E. XV. 600/11 (16) (11141 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pauliny Bouffat, zastąpionej przez adw. dr. Bibringa, odbędzie się dnia 30 października 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 92 licytacya realności pod Nr. 1013/4 w Stanisławowie przy ul. Zosina Wola, objętej lwh. 994 ks. gr. gm Stanisławow składającej się z pbud. 827 i pgr. 718 na których znajdują się 3 budynki mieszkalne, 1 budynek gospodarski i studnia.

Realność ta stanowi własność Pauliny Bouffat w 25/28 częściach, Genowefy Łukasiewicz, Stanisławy Rutkowskiej i Józefy Pyszczuk względnie Józefa Władysława Jackowskiego i Michała Hudycza, jako ich prawonabywców w 3/28 częściach i ma być sprzedaną w celu zniesienia spółwłasności z tem, że wierzycielom na tej realności ubezpieczonym, zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez sprzedaż uzyskaną.

Najniższa cena wynosi 45 000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 97.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XV.

Stanisławów, dnia 8 września 1911.

L. cz. E. XIII. 942/11 (8) (10866)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Władysława Domańskiego, zastąpionego przez adwokata dr. Stanisława Krygowskiego, odbędzie się dnia 16 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem w sązie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 w Krakowie licytacya realności objętej wykazem hipotecznym 49 ks. gr. gm. kat. Branice.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5957 kor. 31 hal.

Najniższa cena wynosi 3971 kor. 54 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-

wania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XIII
Kraków, dnia 11 września 1911.

L. cz. E. 904/11 (5) (11071 2—3)

Edykt.

W dniu 20 października 1911 o 9 rano odbędzie się w tut. sądzie licytacya 2/4 części realności lwh. 42, 2/16 części realności lwh. 43 i 52, 2/32 części realności lwh. 47 gm. Trzebinia Józefa i Antoniego Kubiców własnych.

Powyższe nieruchomości oceniono na 3250 kor.

Najniższa oferta wynosi 2168 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne oraz wszelkie dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żywiec, 19 sierpnia 1911.

L. cz. E. 915/11 (5) (11148)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szaji Feilera, rzeźnika w Jaworznie, odbędzie się dnia 26 października 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 Jaworznie licytacya realności lwh. 776 ks. gr. gm. kat. Jaworzno wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3.900 koron.

Najniższa cena wynosi 2600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jaworzno, dnia 4 września 1911.

L. cz. E. 797/11 (8) (11147)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anny Druberg zam. Kahane i Juny Grubergra w Grzymałowie, odbędzie się dnia 13 października 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 celem zniesienia współwłasności licytacya realności objętej lwh. 504 ks. gr. gm. Grzymałów stanowiącej mieszkalny dom parterowy. Wszelkie na sprzedać się mającej realności intabulowane długi i ciężary rzeczowe pozostają zabezpieczone bez względu na cenę kupna.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2238 kor., która to kwota stanowi najniższą efertę, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 11 września 1911.

L. cz. E. 1028/11 (11093)

Dnia 7 listopada 1911 o godz. 10 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 67 gm. Michowa stanowiącej gospodarstwo z budynkami bez przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2334 kor.

Najniższa cena wynosi 1556 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 21 września 1911.

L. cz. E. 1940/11 (5) (11145)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Bochni, zastąpionej przez dr. Maissa adwokata w Bochni, odbędzie się dnia 7 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 4 ks. gr. gm. kat. Rzezawa objętej, obejmującej duże parcele budowlane i 27 parcel gruntowych o łącznym obszarze 12 morgów 1189 sążni², domu, stodoły i stajni, wraz z przynależytościami, składającemi się z pary koni, 3 sztuk bydła i cielęcia, 2 wielkich świń, 3 prosiąt, 1 wozu, 1 pługa, 1 pary bron.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 17.817 kor. 41 h., przynależności zaś na 1580 kor.

Najniższa cena wynosi 12.931 kor. 60 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które obecnie zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Bochnia, dnia 16 września 1911.

L. cz. E. 1424/11 (6) (11095 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Gorlicach, zastąpionego przez adw. dr. Sterna, odbędzie się dnia 24 października 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wzmienionym w biurze Nr. 12 licytacya 3/4 części realności: a) lwh. 408, b) lwh. 434, c) lwh. 458 i d) lwh. 497 ks. gr. gm. Gorlice objętych, zobowiązanej masy spadkowej własnych, stanowiących magazyn murowany i budynek murowany mieszkalny, obok której znajdują się parcele gruntowe i nie będąca w ruchu destylarnia nafty, wraz z przynależnościami, składającemi się z kotłów, kadzi i rezerwoarów — protokole oszacowania bliżej opisanych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 7780 kor., ad b) na 160 kor., ad c) na 126 kor., ad d) na 14.720 koron, zaś przynależności do realności ad d) na 13.020 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 3790 kor., ad b) 106 koron 67 hal., ad c) 84 kor., ad d) łącznie z przynależytościami 13.870 poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 15 września 1911.

L. cz. E. 686/11 (8) (11111)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chuny Perllmuttera odbędzie się dnia 24 października 1911 o godzinie 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya 1/5 części realności lwh. 177 ks. gr. gm. Winograd objętej.

Jedna piąta część nieruchomości wystawiona na litacyę oceniona jest na 580 koron.

Najniższa cena wynosi 386 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamian będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, dnia 9 września 1911.

L. cz. E. 399/11 (5) (11021)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima i Chaji Silberów, odbędzie się dnia 28 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya połowy realności lwh. 89 ks. gr. gm. Bogumiłowice objętej, składającej się z pbud. lk. 172 i stojącego na niej domu.

Nieruchomość powyższa oszacowaną jest na 265 kor. 50 h.

Najniższa oferta wynosi 177 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej realności można przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wojnicz, dnia 22 września 1911.

L. cz. E. 981/11 (14) (11158)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 grudnia 1911 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. I. w Radłowie licytacya realności lwh. 73 gm. Radłów wraz z przynależnościami składającemi się z 4 jasionów 25 drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 1679 kor. 75 hal., przynależności zaś 308 kor.

Najniższa cena wynosi 1119 kor. 84 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, 16 września 1911.

L. cz. E. 781/11 (4) (11151)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mendla Bienengartena, zastąpionego przez peł. adw. dr. Radlewskiego, odbędzie się dnia 10 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31 w Komarnie licytacya realności lwh. 1144 i 1/14 części lwh. 209 gminy Komarno, zobowiązanej własnej.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione następująco: a) 1/14 części lwh. 209 wraz z domem 85 koron, b) połowa realności lwh. 1144 z domem 1800 koron.

Najniższa cena wynosi 942 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Komarno, dnia 14 września 1911.

L. cz. E. 645/11 (7) (11159)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 października 1911 o godzinie 9 rano w sądzie tut. w biurze Nr. I. odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 589 i 690 gm. Przybysławice.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona: 1/2 realności lwh. 589 na 2331 kor. 20 h., — 1/2 realności lwh. 680 na 360 kor. 80 h.

Najniższa cena wynosi: ad 1/2 realności lwh. 589 kwotę 1554 kor. 12 h., ad 1/2 realności lwh. 680 kwotę 240 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, 3 września 1911.

L. cz. E. 907/11 (5) (11157)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Romana Kornhäusera w Krakowie, zastąpionego przez adwokata dr. Adolfa Schmindlinga w Krakowie, odbędzie się dnia 31 października 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya realności lwh. 56 i 165 ks. gr. gm. Zagórze pod Nr. 37. wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a to: 1. realność lwh. 56 gm. Zagórze na 1687 kor. 18 h., 2. realność lwh. 165 gm. Zagórze na 1099 kor. 69 h.

Najniższa cena wynosi ad 1. 1108 kor. 8 h., ad 2. 733 kor. 12 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 20 września 1911.

L. cz. E. 252/11 (11156)

Edykt.

Dnia 31 października 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacya realności: a) lwh. 532 i b) lwh. 784, oraz połów realności c) lwh. 448 i d) lwh. 766 ks. gr. gm. Rungury objętych, Dmytra Łazaruka Nykoły własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a to ad a) na 960 kor., ad b) na 2790 kor. 99 h., ad c) na 649 kor. 35 h., ad d) na 43 kor. 75 h.

Najniższa cena wynosi: ad a) 640 kor., ad b) 1866 kor. 66 hal., ad c) 432 kor. 90 h., ad d) 29 kor. 17 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Peczeniżyn, dnia 13 września 1911.

L. cz. E. 2671/11 (11152)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Antoniny z Janowiczów Janowiczowej, odbędzie się dnia 27 października 1911 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 w Kutach licytacya 3/5 części realności obj. lwh. 8 Kuty miasto wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4770 kor., przynależności zaś na 45 koron.

Najniższa cena wynosi 3203 kor. 40 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. skutku.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 30 września 1911.

L. 2783/11 (11167)

Obwieszczenie

Rozprawę ofertową dla zabezpieczenia dostawy węgla kamiennego w roku 1912. rozpisaną przez tutejszą c. k. fabrykę tytoniu na dzień 10 października b. r. uniewa-

żnia się, ponieważ dostawa ta została przez c. k. generalną Dyrekcyę monopolu tytoniowego w Wiedniu połączoną z dostawą węgla kamiennego dla reszty galicyjskich fabryk tytoniu jakoteż c. k. Urzędu zakupna tytoniu w Borszczowie.

Odwołuje się przytem na obwieszczenie tejże Dyrekcyi z dnia 22 września b. r. l. 28.454, oraz nadmienia się, że interesenci mogą się zwracać o nadesłanie egzemplarzy powyższego obwieszczenia (termin składania ofert 20 października 1911) do wymienionej generalnej Dyrekcyi w Wiedniu IX. Porzellangasse 51.

Przy tej sposobności zwraca się uwagę interesantów, że reflektuje się na węgiel wyłącznie galicyjskiego pochodzenia.

C. k. fabryka i urząd zakupna tytoniu w Zabłotowie.

Zabłotów, dnia 5 października 1911.

L. cz. E. 619/11 (6) (11179)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Kamionce Str, odbędzie się dnia 10 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 licytacya:

a) 2/9 części realności objętej lwh 39 ks. gr. gm. Sokołów,

b) 2/18 części realności objętej lwh. 40 ks. gr. gm. Sokołów,

c) 2/9 części realności objętej lwh. 454 ks. gr. gm. Sokołów,

d) 2/9 części realności objętej lwh. 455 ks. gr. gm. Sokołów, — wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni, płotu, bramy, tudzież z zasianego zboża, a to pszenicy, jęczmienia, grochu, buraków, jarzyny.

Nieruchomości wystawione na licytacyę ocenione są na łączną kwotę 583 koron, przynależności zaś na 62 kor. 44 h.

Najniższa cena wynosi 430 kor. 28 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka Str., dnia 9 września 1911.

L. cz. E. 354/11 (4) (11181)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy Finkelstein et Fehl we Lwowie, odbędzie się dnia 10 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya:

a) 4/12 części realności objętej lwh. 96 ks. gr. gm. Kamionka Str. Dawida Neubauera własnych, a wedle poz. B. 12 temuż w spadku przypadłych po Reizli Neubauer;

b) 1/12 części realności objętej lwh. 96 tejże gminy Machli Biekel własnej, również w spadku po Reizli Neubauer przypadłej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na łączną kwotę 2666 koron 65 hal.

Najniższa cena wynosi 1777 kor. 76 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka Str., dnia 9 września 1911.

L. cz. E. 92/10 (42) (11178 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Kneller'a i sp. odbędzie się dnia 10 października 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya majątności Brzezie lwh 810 księgi tabularnej objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków oraz inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 39.198 kor., przynależności zaś na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 26.665 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki relicytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

Takie praws, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, 23 sierpnia 1911.

L. cz. E. 546/11 (3) (11180)

W sprawie egzekucyjnej Franciszka Kaliszczaka, gospodarza w Karaniu ad Nieznanów przeciw Janowi Kaliszczakowi, gospodarzowi w Budkach nieznan. o zniesienie współwłasności realności objętej lwh. 38 ks. gr. gm. kat. Budki nieznanowskie wierzyciela i egzekuta po połowie własnej, odbędzie się na żądanie wierzyciela w podpisanym sądzie, w biurze Nr. 19, 10 października 1911 o godzinie 9 rano publiczna licytacya realności lwh. 38 ks. gr. gm. kat. Budki nieznanowskie, składającej się z pb. 25/1 na której jest pobudowany parterowy drewniany budynek pod l. kons. 26, tudzież z pgr. 87 ogrodu, 88/1 roli, 89/3 łąki. Publiczna sprzedaż tej realności nastąpi w celu zniesienia współwłasności, wobec czego wszystkie rzeczowe prawa i ciężary na tej realności zaintabulowane pozostaną w mocy bez względu na cenę kupna.

Cenę wywołania stanowi kwota 3000 kor. i poniżej tej ceny realność ta nie będzie sprzedaną.

Warunki licytacyjne można oglądać w podpisanym sądzie w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kamionka str., dnia 24 sierpnia 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 445/11 (1) (11081 3—3)

Edykt.

Przeciw 1) Itcie Horowicz, 2) Cypryanowi Rakoszewskiemu względnie tegoż masie, 3) Samuelowi Deutschowi i 4) Mali Eisis, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Jüdes vel Julię z Pickôw Guttmanową właść. realn. we Lwowie pozew o wykreślenie długów z karty C. lwh. 260 Dz. śródm. gminy Lwów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 października 1911 o godz. 8 30 rano w tut. sądzie, b. Nr. 12.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych ustanawia się p. adw. dr. Szymona Fleschnera we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział I.

Lwów, dnia 15 września 1911.

L. 894 (11078 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie po myśli § 25 ust. not. jakiekolwiek pretensye do kaucyi notaryalnej śp. Władysława Janickiego, z powodu urzędowania tegoż jako byłego zastępcy c. k. notaryusza w Sądowej Wiszni, tudzież jako byłego c. k. notaryusza w Sołotwinie, Radymnie i Przemyślu, ażeby roszczenia swoje w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, w tutejszej c. k. Izbie notaryalnej zgłosili, ile że po upływie tego terminu bez względu na ich roszczenia nastąpi zwolnienie powyższej kaucyi notaryalnej z pod węzła kaucyjnego i zezwolenie na wydanie tejże uprawnionym.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 1 października 1911.

L. 1041/11 (11073 2—3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którym po myśli przepisu § 25 ust. not. przysługiwałyby pretensye odszkodowawcze do kaucyi byłego c. k. notaryusza we Lwowie śp. Samuela Kwaśnickiego, ażeby pretensye te w terminie sześciomiesięcznym licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszej Izbie tem pewniej zgłosili, ileże w razie przeciwnym bez względu na ich roszczenia udzieli się przyzwolenia na dewinkulacyę tej kaucyi i wydanie jej osobie ku temu uprawnionej.

C. k. Izba notaryalna.

We Lwowie, dnia 29 lipca 1911.

L. 8:2 (11079 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie po myśli § 25 ust. not. jakiekolwiek pretensye do kaucyi notaryalnej p. dr. Eugeniusza Hejdy z powodu urzędowania tegoż, jako byłego zastępcy c. k. notaryusza śp. Władysława Janickiego w Przemyślu, ażeby roszczenia swoje w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, w tutejszej c. k. Izbie notaryalnej zgłosili, ile że po upływie tego terminu bez względu na ich roszczenia nastąpi zwolnienie powyższej kaucyi z pod węzła kaucyjnego i zezwolenie na wydanie tejże uprawnionym.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 1 października 1911.

L. 9842 (11162 1—3)

Obwieszczenie.

Przy odbytem dnia 2 października 1911, 25 losowaniu 4 prc. w srebrze oprocentowanych pożyczek prioritetowych pierwszej węgiersko galicyjskiej kolej żelaznej z 5 września 1887 zostały wyciągnięte:

Nr. 32.501 do włącznie Nr. 32.581

Nr. 40.693 do włącznie Nr. 41.000

t. j. 389 sztuk obligacyj w ogólnej kwocie 77 800 złr. w. a. w srebrze = 155.600 kor.

Wartość nominalna tych wylosowanych obligacyj prioritetowych będzie wypłacaną od 1 stycznia 1912 w c. k. Kasie długu państwa w Wiedniu.

Z poprzednich losowań zalegają jeszcze jako niepodniesione zapisy długu pojedynczych seryj:

12.501 do włącznie 12.819
26.501 „ „ 26.846
30.001 „ „ 30.359
56.001 „ „ 56.116 i
65.244 „ „ 65.500

płatne w c. k. Kasie długu państwa w Wiedniu.

Wiedeń, 2 października 1911.

L. cz. C. II. 20/11 (10635)

Edykt.

W sprawie Sary Weitz w Strzeliskach nowych toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Chodorowie przeciw Leibie Turner o uznanie i wpis prawa własności do 5/10 części reelności lwh. 366 i t. d., ma być doręczoną uchwała z dnia 11 czerwca 1911 l. czyn. C. II. 20/11 (1).

Ponieważ niewiadomo gdzie Leib Türner przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. adw. dr. Zaloscera.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 11 czerwca 1911.

L. cz. C. II. 300/11 (1) (10632)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Pociesze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Maryę Romanową i niel. Jana Wszołka pozew o ojcostwo i alimenta.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. dr. Maciejowskiego w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Biecz, dnia 20 września 1911.

L. cz. Cw. 1583/11 (10409)

Edykt.

Przeciw Leibowi Wildmann, kupcowi z Radowiec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi dnia 6 lipca 1911 Cw. 1583/11 (1) przez Mordka Leibę Herschleifera kupca w Radowcach, zastąpionego przez adw. p. dr. Edwarda Milgroma w Kołomyi pozew o wydanie wekslowego nakazu zabezpieczenia sum 300 kor., 300 kor., 300 kor. i 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 12 lipca 1911 o godz. 11 rano w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Leiby Wildmana ustanawia się p. dr. Karola Weismana adw. w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Leibę Wildmana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 6 lipca 1911.

L. VII/a 4714 (11164)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Józef Wiktor Kraus dzierżawca apteki w Mostach wielkich wniósł podanie dnia 26 września 1911 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Sokalu przy ulicy Żydowskiej także Zarwanicą zwanej, ul. Rynku, lub przy ulicy Kościuszki dawniej Lwowską zwanej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5 października 1911.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski, w. r.

L. cz. E. 246/11 (2) (10587)

Edykt.

Przeciw bezdziedzicznej masie spadkowej bł. p. Szlojmy Szulima Hamla wniesiony został do tutejszego sądu przez Freidę Jaworniker z Dubiecka pozew o 800 kor. z pn.

Celem strzeżenia praw tejże masy ustanawia się p. Jakóba Sturma w Dubiecku kuratorem, który zastępywać ją będzie w tej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo polecając mu, by praw tej masy strzegł wedle najlepszej swej wiedzy i sumienia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, dnia 13 września 1911.

L. cz. C. IV. 88/11 (1) (10580)

Edykt.

W sprawie Izaka Hammera kupca w Bełzie, przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Stefanowi Zińko, ostatnio zamieszkałemu w Cebłowie o 682 kor. zpn, ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Stefana Zińko, kuratora w osobie adwokata kraj. dr. Karola Badera w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 8 września 1911.

L. cz. C. 218/11 (2) (10586)

Edykt.

Kuratorem dla 1) niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Segeta, 2) nieobjętej masy spadkowej ś. p. Piotra Segieta, 3) Jana Doroża i 4) dla małoletnich Katarzyny, Jadwigi i Izydora Segietów ustanawia się w sprawie Wojciecha Błahuta w Sliwnicy przeciw nim i tow. w tutejszym sądzie się toczącej o uznanie prawa własności i intabulacyę do pgr. 1119, 1120, 1121, tudzież do części parceli gr. 1126/3 pod nowem oznaczeniem 1126/4 z lwh. 56 gminy Sliwnica p. dr. Stanisława Skąpskiego adw. w Dubiecku, który wymienionych pod 2), 3), 4) w tej sprawie strzedz ma wedle najlepszej swej wiedzy i sumienia, zaś ad 1) dopóki tenże sam się nie zgłosi, lub dla siebie pełnomocnika nie ustanowi, doręczając mu 4 egzemplarzy pozwu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, dnia 1 września 1911.

L. cz. C. XXIII. 675/11 (1) (11119)

Edykt.

Przeciw Saulowi Horowicz vel Horowitz, Berischowi Horowicz vel Horowitz, Jakóbowi Horowicz vel Horowitz, Jachwet zam. Deutsch względnie Jochwet Horowitz zam. Deutsch, Jencie zam. Erbisch, Schandli Chaji Fränkel, Ryfce Bach zam. Stern, Esterze Bach zam. Mantel, Samuelowi Deutsch, Mali

Enis, Fani Löwenstein i Wolfowi Pick, względnie ich spadkobiercom i prawnonabywcom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Jüdes vel Julię z Picków Guttmann we Lwowie pozew o wykreślenie ciężarów i długów z karty C. lwh. 260 dz. śm. gm. Lwów.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 26 października 1911 o godzinie 12 w poł. w biurze Nr. XXIII.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się kuratorem adw. dr. Kamieńskiego we Lwowie, który będzie ich zastępował dopóki w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XXIII.
Lwów, dnia 15 września 1911.

L. cz. E. 395/11 (3) (11096)

Edykt.

Józefowi Dziokowi z Wiśniowej w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Frysztaku przeciw niemu o 413 kor. 26 hal. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 21 września 1911 l. cz. E 395/11 (2), którą dozwolono przymusowej licytacyi całej realności lwh. 165 ks. gr. gm. Pstrągówka objętej, Józefa Dzioka własnej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Józef Dziok przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. Jędrzeja Dzioka w Wiśniowej.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Dzioka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 21 września 1911.

L. cz. Cg. IX. 341/11 (3) (10657)

Przeciw nieobecnej Helenie Dziewońskiej przedtem w Dąbiu, wniósł Józef Nalepa przez adw. dr. Lewartowskiego w Krakowie skargę o wykreślenie 3000 kor. z realności lwh. 158 gm. Dąbie.

Pierwsza audyencya odbędzie się 30 sierpnia 1011 o godz. 9 rano, b 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adw. dr. Józef Dallet w Krakowie będzie ją zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 24 sierpnia 1911.

L. cz. C. XXIII. 679/11 (1) (11118)

Edykt.

Przeciw Chaimowi Tandit, Chaimowi Herschowi Tandit i Lipie Mitz vel Mütz względnie ich spadkobiercom i prawnonabywcom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Jüdes vel Julię Guttmann pozew o wykreślenie prawa najmu z karty ciężarów lwh. 260 dz. śm. gm. Lwów.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 26 października 1911 o godz. 1 po poł. w biurze Nr. 23.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr. Kamieński będzie ich zastępował, dopóki w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXIII.
Lwów, dnia 15 września 1911.

L. cz. Pr. III. 90/11 (3) (11080)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 1 czasopisma „Tygodnik mieszczański" z daty Kraków dnia 1 października 1911 artykuł, względnie ustęp artykułu pod tytułem: „Zgon kata Polski i Rosyi" poczynający się od słów: „A mimo to zwątpiwszy" do słów: „brak lepszego ju tra" zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 305 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu, względnie inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, 2 października 1911.

L. cz. C. I. 378/11 (2) (11146)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś.p. Iwanie Pidhirnym i tow. wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Chodorowie przez Danyłę Pidhirnego pozew o zniesienie współwłasności realności objętej lwh. 162 gm. Demidów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 października 1911 o godz. 9 rano w tut. sądzie, b. Nr. 32.

Celem strzeżenia praw tejże masy spadkowej ustanawia się p. dr. Brilla adw. w Chodorowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tęże masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona nie zostanie objętą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Chodorów, dnia 11 września 1911.

L. cz. C. II. 148/11 (1) (11150)

Edykt.

Przeciw Józefowi Biedzie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Seidę Weinfeld pozew o 232 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11 października 1911.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Józefa Gawrona w Walowej górze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 26 września 1911.

L. cz. Cw. 592/11 (2) (10466)

I. W sprawie Mosesa Kannera w Dukli przeciw Waniowi Chudykowi pto 300 kor. zpn. ustanawia się adw. dr. Włodzimierza Gabryszewskiego w Jaśle kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Wania Chudyka i temuż kuratorowi doręcza się wekslowy nakaz zapłaty z dnia 16 sierpnia 1911 Cw. 592/11 (1) dla Wania Chudyka przeznaczony.

II. Zarazem ustala się koszta wniosku o ustanowienie kuratora na kwotę 10 kor. 5 hal.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Jasło, dnia 7 września 1911.

Konkursa.

L. 17.460/IV. (11026 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W c. k. gimnazyum w Drohobyczu ustanawia się asystenta przy nauce rysunku z zajęciem około 24 godzin tygodniowo.

Remuneracya unormowana jest ustawą z 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 173.

Podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenty, należy wnosić bezpośrednio do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 20 października 1911.

C. k. Rada szkolna krajowa.
Lwów, dnia 30 września 1911.
Za c. k. Namiestnika:
Dembowski w. r.

L. Prez. 25.586 (10815 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w N-rze 227 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę Naczelnika kancelaryi przy c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu z dniem 10 października 1911 upływa.

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 24 września 1911.

L. 2534 (11129 1—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Przemyślanach ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Swirzu z roczną płacą 1200 kor., tudzież ryczałtem na objazdy w kwocie 480 kor. rocznie.

Chcący uzyskać powyższą posadę, winien oprócz dostatecznej fizycznej zdatności, posiadać następujące warunki:

1. obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. nieprzekroczny wiek lat 40.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim.

Po roku prowizorycznej służby, może nastąpić stabilizacya z prawem do emerytury względnie zaopatrzenia wdowy i sierot w granicach określonych ustawą z dnia 12 maja 1909 Dz. u. kraj. Nr. 68. Bliższe obowiązki lekarza okręgowego normuje ustawa z dnia 5 października 1906 Dz. u. kr. Nr. 148,

Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego najpóźniej do dnia 20 listopada b. r. poczem posada nadaną zostanie z dniem 1 stycznia 1912.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Przemyślany, dnia 4 października 1911.
Prezes:
Stanisław Wybranowski.

L. Prez. 22.699 4 Z. 11 (11161)

Konkurs.

Dla domu więziennego przy sądzie obwodowym w Stanisławowie jest do obsadzenia jedna posada zarządcy domu więziennego w IX. klasie rangi i jedna posada kontrolora domu więziennego w X. klasie rangi, ze systemizowanymi poborami i wolnem pomieszkaniem.

Kompetenci o te posady lub o takie same posady przy innych sądach kolegialnych w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego opróżnić się mogące, mają wnieść swoje należysie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej najpóźniej do 20 października 1911 do Prezydyum sądu obwodowego w Stanisławowie.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 3 października 1911.

L. Prez. 3000 4/11 (12) (11137)

Konkurs.

Przy domu więziennym sądu obwodowego w Wadowicach jest do obsadzenia jedna posada dozorczyni więziennej.

Do posady tej przywiązana jest płaca 800 koron rocznie z prawem postąpienia na wyższy stopień płacy, dalej dodatek aktywalny 240 kor., prawo pobierania ubrania służbowego i porcyi chleba białego wagi 500 gr, dziennie.

Należycie udokumentowane podania o tę posadę wnosić należy do tutejszego Prezydyum najdalej do dnia 31 października 1911.

Kompetentki mają dokumentami wykazać:

1. obywatelstwo austryackie,
2. wiek najmniej lat 24, jednak nie powyżej 30 lat,
3. odpowiedni stan zdrowia,
4. nieposzlakowane życie,
5. bezdzietność, wolny stan lub wdowieństwo,
6. znajomość języka polskiego, czytania, pisania, rachunków oraz pojedynczych robót kobiecych.

Wykluczone są krewne lub powinowate urzędników, sług lub dozorców więźniów tutejszego sądu.

Posada powyższa będzie na razie obsadzoną prowizorycznie pomocniczą dozorczynią więźniów, która ponieważ będzie wynagrodzenie unormowane rozporządzeniem Ministerstwa z dnia 23 marca 1907 Nr. 88 Dz. p. p. oraz otrzyma pomieszczenie w domu więziennym.

Po upływie jednego a najdalej dwóch lat w razie zadawalniających wyników służby, będzie mogła pomocnicza dozorczyni więźniów uzyskać bez ponownego ubiegania się, stałą posadę dozorczyni więziennej na warunkach powyżej podanych.

Bliższych wyjaśnień w tej mierze u dzieli kancelarya Prezydyum tutejszego sądu obwodowego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Wadowice, dnia 27 września 1911.

L. 120.462/II. (11127 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Rajtarowicach z poborami III. klasy 3 stopnia ryczałtem 266 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1200 kor. rocznie za codzienną jazdę posłańczą do Sambora i z powrotem,

w Bruśnie nowem z poborami III. klasy 5 stopnia i ryczałtem 504 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 18 października b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. galicyjska Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 3 października 1911.

L. 820 (11128 1—2)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Turce nad Stryjem, stosownie do powziętej dnia 6 marca 1911 r. do L. 159 uchwały, rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia z dniem 1 stycznia 1912 r. posady akuszerki okręgowej w Zawadce z roczną płacą 300 kor. z funduszów powiatowych, w miesięcznych ratach z góry płatną.

Kandydatki ubiegające się o tę posadę, mają wnieść dotyczące podania najdalej do dnia 30 listopada 1911 r. do tutejszego Wydziału powiatowego i do wniesionych podań dołączyć:

1. metrykę chrztu,
2. świadectwo moralności,
3. świadectwo zdrowia,
4. świadectwo ścisłego egzaminu c. k. szkoły położnych i
5. świadectwo z odbytej praktyki w zawodzie położnictwa.

Z Wydziału powiatowego.
Turka nad Stryjem, 28 września 1911.
Sekretarz Prezes
M. Warmski. M. Pruchnicki.

Firmy.

Ч. сп. Фірм. 215/11 Стов. II. 143 (10894 3—3)

Вичеркнене фірми.

З реєстру для стоваришень зарібкових і господарских вичеркнено:

Стоваришене: Спілка ощадности і позичок в Іванівцях, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою, в наслідок того що оно не увійшло в жите.

Дата впису: 3 серпня 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Коломия, дня 13 липня 1911.

L. cz. Firm. 351 Stow. II. 1368 (11043 3—3)

Obwieszczenie.

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ryglice.

Brzmienie firmy: Spółka przemysłoworolnicza, Stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką.

Data statutu: Ryglice, dnia 27 sierpnia 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wspólne przerabianie produktów rolniczych, wytwarzanych we własnych gospodarstwach członków, oraz wspólne nabywanie i wytwarzanie artykułów potrzebnych członkom do prowadzenia i ulepszenia gospodarstwa rolnego przy pomocy odpowiednich urządzeń technicznych i handlowych, a w szczególności popieranie przemysłu i handlu krajowego, oraz zarobku i gospodarstwa swoich członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Romuald Reichelt, c. k. poczmistrz w Ryglicach, dyrektor; Stanisław Sikorski, właściciel realności w Ryglicach, zastępca dyrektora; Jan Bojan, właściciel realności w Ryglicach, kasyer; dr. Józef Agatstein, lekarz okręgowy w Ryglicach i Jan Orlof, właściciel realności w Ryglicach, zastępcy.

Podpis firmy: Pod stampilią Spółki kładzie podpis dyrektor, lub jego zastępca i kasyer, ewentualnie jego zastępca.

Ogłoszenia podpisane będą przez 2 członków zarządu i przybite będą na tablicy przed lokalem spółki; w razie potrzeby umieszczane będą w czasopismach, które z góry wyznaczy rada nadzorcza.

Udziały członków: najmniej po 100 K.

Odpowiedzialność ograniczona, członek odpowiada za zobowiązania spółki oprócz udziałem wpłaconym jeszcze dalszą kwotą, równającą się temu udziałowi.

Data wpisu: 16 września 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.
Tarnów, dnia 16 września 1911.

L. cz. Firm. 777/11 Stow. VII. 150 (10469)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 2 września 1911 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę: „Związek kredytowy w Hussakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", po niemiecku: „Credit-Verein in Hussaków, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung".

Przedsiębiorstwo opiera się na kontrakcie stowarzyszenia z daty Przemyśl 16 sierpnia 1911 l. rep. 3950. Przedmiotem tegoż jest popieranie i podniesienie zarobku lub gospodarstwa swych członków przez dostarczanie im kapitałów w drodze wzajemnego kredytu.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Przełożeństwo tworzą: Juda Halpern, kupiec w Hussakowie, Oser Gellert, kupiec w Hussakowie, Pinkas Halpern, kupiec w Hussakowie i Izak Steinreich, kupiec w Hussakowie, jako dyrektorowie.

Firmę stowarzyszenia kreślą ważnie dwaj członkowie przełożeństwa.

Udział członka wynosi 100 kor. i może być spłacony za zezwoleniem dyrekcyi w ratach.

Odpowiedzialność członków rozciąga się prócz udziału jeszcze na trzykrotną wysokość tegoż.

Ogłoszenia następują plakatami a nadto mogą być umieszczone w czasopiśmie lwowskiem.

Przemyśl, 15 września 1911.

G. Z. Firm. 153/11 Rg. C. 10 (10415)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen.

Eingetragen wurde im Register Abt, C. Sitz der Firma: Lipnik bei Biała.

Firmawortlaut: Montangesellschaft, Gesellschaft mit beschränkter Haftung.

Änderung des Gesellschaftsvertrages: Zufolge des in Form eines Notarialaktes gefassten Beschlusses der Gesellschafter de

datto Biała 6 Mai 1911 G. Z. 16.619 wurde das bisherige Stammkapital von 105 000 Mark = 123.480 Kronen um den Betrag von 876.520 Kronen sohin auf eine Million Kronen durch die Stammeinlage eines neuen Gesellschafters erhöht.

Diese neue Stammeinlage von 876.520 Kronen ist baar eingezahlt und ist laut Übernahmserklärung vom 24 Mai 1911 G. Z. 16.701 von den Westdeutschen „Tomasphosphatwerken", Gesellschaft mit beschränkter Haftung übernommen werden.

Datum der Eintragung: 6 August 1911.

K. k. Kreis als Handelsgericht, Abteilung II.

Wadowice, am 6 August 1911.

L. cz. Firm. 1208/11, Oddz. A. II. 3. (10662)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Wieliczka.

Brzmienie firmy: „Adolf Hirsch i Ska".

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel węgli, koksu i dachówek.

Forma spółki: Jawna spółka handlowa od r. 1906.

Spólnicy odpowiedzialni: Adolf (Abraham) Hirsch i Antonina Hirsch kupcy w Wieliczce.

Do zastępstwa jest uprawnieniony Adolf Hirsch.

Podpis firmy: pod pieczątką „Adolf Hirsch i Ska, skład węgla, koksu i dachówki Wieliczka" podpisuje Adolf Hirsch.

Dzień wpisu: 8 września 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 4 września 1911.

L. cz. Firm. 1254/11 Oddz. A. II. 7 (10931)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.:

Siedziba firmy: Mogiła sp. Kraków.

Brzmienie firmy: „Jan Staszyszyn, restauracya i handel towarów korzennych w Mogile".

Właściciel: Jan Staszyszyn właściciel restauracyi w Mogile.

Podpisuje firmę właściciel imieniem i nazwiskiem.

Dzień wpisu: 16 września 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 13 września 1911.

L. cz. Firm. 1300/11 Spół. II. 542 (10930)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba: Kraków ul. Basztowa 8.

Brzmienie firmy: Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Podpis firmy opiewać ma odtąd w ten sposób, że Dyrektorowie Towarzystwa oraz ich zastępcy w ślad dotychczasowych wpisów do podpisywania firmy uprawnieni podpisywać będą Firmę Towarzystwa w ten sposób, że każdy z nich pod nazwą firmy w języku polskim, niemieckim lub czeskim napisaną lub stampilią wyciśniętą z jednym z pozostałych dalszych dyrektorów lub z jednym z zastępców Dyrektorów lub wreszcie z jednym z prokurzystów łącznie swój podpis położy.

Dzień wpisu: 16 września 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 13 września 1911.

L. cz. Firm. 55/11 Rg C. I. (10675)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek z ograniczoną poręką.

Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Stryj.

Brzmienie firmy: dotąd sprzedaż naczyń emailowanych spółka z ogr. poręką, po niemiecku: „Vertrieb von Emailgeschirren Gesellschaft mit beschr. Haftung.

Zmiana firmy; na podstawie dodatkowej umowy z daty Wiedeń, 5 stycznia 1911 i z daty Stryj, 13 lutego 1911 „Union Handelsgesellschaft mit beschr. Haftung, po polsku: „Unia handlowa" spółka z ogr. poręką. Obecnie spółka opiera się na kontrakcie z daty Wiedeń, dnia 5 stycznia 1911 l. rep 43134 i na dodatkowej umowie z daty Stryj, dnia 13 lutego 1911 l. rep. 8762.

Przedmiot przedsiębiorstwa odtąd:

1. kupno i sprzedaż blaszanych naczyń emailowanych, a to tak towar regularny, jakoteż partyjny (Auschuss) na rachunek własny, jakoteż osób trzecich.

2. Zakupno i sprzedaż wszelkich innych artykułów handlowych, do obrotu których nie wymaganą jest osobna koncesya, tudzież zakładanie i uczestnictwo w tego rodzaju spółkach.

3. Zawieranie interesów handlowych, celem osągnięcia celów tu wyżej pod 1. oznaczonych.

Kapitał zakładowy wynosić będzie odtąd 250.000 koron na poczet którego wpłacił każdy spólnik, a to Adolf Auerbach, Abraham Heller, Nathan Lipschütz i Mojżesz Hersch Neugröschel po 62.500 koron w gotówce wpłacony został.

Prokurę udzielono: nadal Simonowi Bałabanowi.

Dzień wpisu: 15 maja 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 28 kwietnia 1911.

G. Z. Firm. 1282/11 Rg. B. I, 45 (10932)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel- und Gesellschaftsfirmen.

Einzutragen ist in Register B.

Sitz der Firma: Verviers (Belgien) - Generalrepresentanz in Krakau für die im Reichsrate vertretenen Königreiche und Länder.

Firmawortlaut Societe anonyme miniere et industrielle (Aktiengesellschaft für Bergbau und Industrie.

Firmaänderung in: Der Sitz der Generalrepräsentanz wurde von Krakau nach Wien verlegt.

Datum der Eintragung: 16 September 1911.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abteilung III.

Krakau, am 13 September 1911.

L. cz. Firm. 268/11 Rg. C. 8 (10620)

Do rejestru C. przy firmie: „Galicyjska fabryka narzędzi wiertniczych Perkins, Mac'intosh & Zdanowicz, spółka z ograniczoną poręką w Stryju" wpisano.

Udzielenie prokury: Bertie Taylor, buchhalterowi powyższej firmy w Stryju zamieszkałemu.

Sposób podpisywania przez niego firmy: prokurzysta Bertie Taylor będzie podpisywał firmę w myśl kontraktu spółki z daty Stryj. 1 marca 1911 L. R. 17.459 tylko wspólnie z jednym z dyrektorów w ten sposób, że pod napisanem lub stampilią wyciśniętem brzmieniem firmy wypisze swoje nazwisko z dodatkiem oznaczającym prokurę obok podpisu jednego z dyrektorów (zawiadowców).

Data wpisu: 2 sierpnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział VI.

Stryj, dnia 21 lipca 1911.

L. cz. Firm. 1243/11 Oddz. A. II. 4 (10939)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru handlowego Oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków, ul. Wrzesińska 1.

Brzmienie firmy: J. Majewski i Ska (J. Majewski & Co).

Przedmiot przedsiębiorstwa: fabryka wyrobów papierowych.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1 lipca 1911.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Ananiasz Einhorn, kierownik Towarz. ubezp. „Mutual" w Krakowie, ul. Wrzesińska 5, Adolf Haber, kupiec w Krakowie ul. Librowczyzna 6, Karol Mandel w Krakowie, ul. Wrzesińska 1, Józef Majewski, mechanik w Podgórzu, ul. Kącik l. 8.

Do zastępstwa jest uprawniony Ananias Einhorn

Podpis firmy: pod wypisanem lub stampilią wyciśniętem brzmieniem firmy podpisze się Ananiasz Einhorn inicyałem imienia i nazwiskiem.

Dzień wpisu: 8 września 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 4 września 1911.

L. cz. Firm. 129/11 Rg. A. 34 (10897)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Sanok.

Brzmienie firmy: Cegielnia kręgowa Antoniego i Józefa Wilków i Jana Urby w Sanoku.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i sprzedaż cegieł.

Forma spółki: jawna spółka handlowa.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Antoni Wilk, właściciel realności w Białobrzegach, Józef Wilk, właściciel realności w Krościenku niżnem, Jan Urba, właściciel realności w Krościenku niżnem.

Do zastępstwa uprawniony Antoni Wilk.

Podpis firmy: pod wyciśniętą lub wypisaną firmą: „Cegielnia kręgowa Antoniego i Józefa Wilków i Jana Urby w Sanoku" podpisywać będzie firmę Antoni Wilk.

Dzień wpisu: Sanok 26 sierpnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 20 sierpnia 1911.

L. cz. Firm. 549/11 (10967)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.:

Siedziba firmy: Przeworsk.

Brzmienie firmy: Eisig Englard w Przeworsku.

Przedmiot przedsiębiorstwa: przedsiębiorstwo gospodnio-szynkarskie.

Dzień wpisu: 12 sierpnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 12 sierpnia 1911.

G. Z. Firm, 373/11 Rg. B. I. 2 (11086)

Löschung einer Firma.

Zu löschen ist im Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Berlin und deren Repräsentanz für Österreich in Jasło.

Firmawortlaut: Deutsch Galizische Petroleum Gesellschaft in Harklowa.

Datum der Eintragung: 12 September 1911.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung IV.

Jasło, am 4 September 1911.

L. cz. Firm. 1173/11 Stow. IV. 102 (10941)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Trzebinia Wieś sąd pow. Chrzanów.

Brzmienie firmy: Chrześcijańska spółka spożywcza w Trzebini Wsi, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: ks. Maksymilian Bok i Paweł Bębenek.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Stanisław Swaczyna, właściciel realności w Młoszowej i Jan Radwański, aptekarz w Trzebini mieście.

Data wpisu: 7 września 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 7 września 1911.

G. Z. Firm. 1300 Rg. C. 167 (11031)

Eingetragen wurde im Register Abt. C.

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: Carpathian Petroleum, Gesellschaft mit beschränkter Haftung

Gegenstand der Unternehmens: ist die Erzeugung und der Vertrieb von Mineralöl sowie der Betrieb verwandter Geschäfszweige.

Höhe des Stammkapitales. 1,000.000 Kronen.

Darauf geleistete Einzahlungen: 1,000.000 Kronen.

Geschäftsführer: Eduard Thomas Boxall.

Rechtsverhältnisse der Gesellschaft:

a) die Gesellschaft beruht auf dem Gesellschaftsvertrage vom 26 August 1911 Rep. Zl 42.628,

b) die Firma wird in der Weise gezeichnet, dass der Geschäftsführer unter dem Firmawortlante der Gesellschaft seine Unterschrift setzt.

Datum der Eintragung: 9 September 1911.

K. k. Landes als Handelsgericht, Abteilung IV.

Lemberg, am 8 September 1911.

L. cz. 228/11 Stow. II. 1195 (10862)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Brzeżany, powiat polityczny Brzeżany.

Brzmienie firmy: Kasa komercyalna w Brzeżanach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 31 sierpnia 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie zarobku lub gospodarstwa swoich członków przez dostarczenie tymże na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle lub haudlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Izrael Russ, właściciel realności w Brzeżanach i Mojżesz Leib Mass, urzędnik bankowy w Kozowie, jako dyrektorowie.

Podpis firmy (F. Z.): pod wyciśniętą stampilią stowarzyszenia umieszczone będą podpisy dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia umieszczane będą w czasopiśmie „Samopomoc" we Lwowie.

Udziały członków: Jeden udział wynosi 100 kor., który może być wpłacony miesięcznymi ratami po 2 kor.

Odpowiedzialność: ograniczona.

Data wpisu: 5 września 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Brzeżany, dnia 3 września 1911.

L. cz. Firm. 1206/11 Stow. IV. 220 (10935)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków, Zacisze 12.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie spożywcze funkcyonaryuszy kolei państwowych „Solidarność" w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie zarządu wybrani zostali: prezesem Teodor Klučka, konduktor kolejowy w Krakowie, Morgensterna 174, zastępcą prezesa Jan Lukas, nadkonduktor kolejowy w Krakowie, Bosacka 14, kasyerem Jan Gazur, nadzorca kolejowy w Krakowie, Bosacka 16, zastępcą kasyera Józef Golka, drukarz w Krakowie, Szlak 37, kontrolorem Salomon Schwadron, magazynier kolejowy w Krakowie, Bosacka 16.

Data wpisu: 15 września 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 13 września 1911.

L. cz. Firm. 647 Stow. IV. 258 (10406)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Gródek Jagielloński.

Brzmienie firmy: Powszechny zakład kredytowy w Gródku Jagiellońskim, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, — po niemiecku: Allgemeine Kredit Anstalt in Gródek Jagielloński, registrierte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.

Data statutu: 14 maja 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom stowarzyszenia na mierny procent gotowych pieniędzy do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, handlu lub przemyśle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya składa się z 2 członków wybieranych przez ogólne zgromadzenie z grona członków towarzystwa na lat 6. Wybrani zostali dyrektorami: Berisch Schwebel i Sara Schwebel, kupcy w Gródku Jagiellońskim.

Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że wszyscy członkowie dyrekcyi umieszczą swe podpisy pod brzmieniem firmy stowarzyszenia.

Ogłoszenia nastąpią przez ogłoszenie plakatami w miejscu siedziby stowarzyszenia lub w jednym z dzienników krajowych we Lwowie wychodzących.

Udział członka 100 kor.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 30 lipca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 24 lipca 1911.

L. cz. Firm. 888/11 poj. III. 189 (10934)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Podgórze pod Krakowem.

Brzmienie firmy: N. Sprecher.

T. S uchwałę z 27 czerwca 1911 Firm. 888/11 poj. III. 189 prostuje i uzupełnia się w ten sposób, że dotąd przedmiot przedsiębiorstwa stanowiła: sprzedaż sztucznych nawozów nasion i maszyn rolniczych — odtąd zaś stanowi sprzedaż sztucznych nawozów, maszyn rolniczych, maszyn do szycia i rowerów.

Data wpisu 15 września 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 4 września 1911.

L. cz. Firm. 1313/11 Stow. I. 137 (10475)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków „Kasy pożyczkowej w Skałacie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką" dnia 17 kwietnia 1911 w miejsce ustępujących członków dyrekcyi Józefa Tennenbauma, Izydora Elfenbeina i Majera Tennenbauma, — wybrano członkami

dyrekcyi dr. Leona Friedmana kandydata adwokatury w Mościskach i Mojżesza Leibę dw. im. Schönberga, kupca w Składzie, a zastępcą członka dyrekcyi Mojżesza Liebergalla kupca tamże.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 25 sierpnia 1911.

L. cz. Firm. 612/11 (10970)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Rzeszów.

Brzmienie firmy: „Rejtan" galicyjska spółka wyrobów papierowych w Rzeszowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób towarów papierowych.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1 maja 1911.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Salomon Schiff, Pinks Engländer i Ignacy Hochberger kupcy w Rzeszowie.

Do zastępstwa są uprawnieni dwaj spólnicy kollektywnie.

Podpis firmy: pod pieczęcią lub napisem firmy Spółki umieszczą swe podpisy dwaj spólnicy.

Dzień wpisu: 16 września 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 16 września 1911.

Bl. 221 (11000)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 23 September 1911, Pr. XXXV. 247/11, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 17—339 der periodischen Druckschrift: „Der Scherer", 1. Scheiding-Heft 1911 erschienenen Artikels mit der Überschrift: „Klösterliche Erziehung?" in den Stellen 1. von „Österreich übt denn auch" bis „kahl und arm zu fressen" (Seite 3, Spalte 1), 2. von „Mein deutsches Volk" bis „Lichtes Haus!" (Seite 4, Spalte 1) das Vergehen nach § 302 und 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 23 September 1911.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 23 September 1911, Pr. XXXV. 246/11, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 38 der periodischen Druckschrift: „Der Holzarbeiter" vom 22 September 1911, mit der Überschrift: „Die Hungerdemonstration in Wien" erschienenen Artikels in den Stellen von „Auch die Wiener" bis „hineingestochen" und von „Was nun" bis „Bevölkerung gehen" das Vergehen nach § 65 a St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 23 September 1911.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Marburg hat mit dem Erkenntnisse vom 23 September 1911, Pr. VI. 12/11, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der in Marburg als Beilage des „Slovenski Gospodar" erscheinenden Druckschrift: „Gospodarske Novice" vom 21 September 1911 wegen des Artikels: „Palica neobhodno potrebna rec v kmecki hisi" nach § 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23 September 1911, Pr. I. 353/11, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Venkovan" vom 21 September 1911 wegen der Stelle von „Zde je videt" bis „trest" des Artikels: „Co novelo ve svete?" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23 September 1911, Pr. I. 354/11, die Weiterverbreitung der Nummer 38 der Zeitschrift: „Lid" vom 21 September 1911 wegen der Stellen von „Proti hladovemu" bis „pro hladove deti", von „Ale nikdo" bis „pod ruku" und von „Delnicke Vidni" bis „svou povinnost" des Artikels: „Proti hladovemu..." nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23 September 1911, Pr. I. 352/11, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Mlade Proudy" vom 21 September 1911 wegen des Artikels: „Boure z hladu" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23 September 1911, Pr. I. 355/11, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Ceskoslovansky drevopracovnik" vom 21 September 1911 wegen der Stelle von „Kdyby to zivne" bis „nemecke hegemonie" des Artikels: „Priznaky bourlivych dob" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 23 September 1911, Pr. 55/11, die Weiterverbreitung der Nummer 74 der Zeitschrift: „Budweiser Zeitung" vom 22 September 1911 wegen des Artikels: „Eine ernste Warnung" nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgricht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 23 September 1911, Pr. 17/11, die Weiterverbreitung der bei L. Horak in Jungbunzlau gedruckten, nichtperiodischen Flugschrift: „Pozvani ke schuzi" unterschrieben mit „Vykonny vybor mistni organisace ceske strany socialne-demokratické v Mlade Boleslavi" wegen der Stelle von „Spolecenske tridy" bis „lehkovazne nakladani" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 23 September 1911, Pr. 82/11/2, die Weiterverbreitung der Nummer 75 der Zeitschrift: „Nordböhmische Volkszeitung" vom 20 September 1911 nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 23 September 1911, Pr. I. 101/11, die Weiterverbreitung der Nummer 99 der Zeitschrift: „Proletar" vom 23 September 1911 wegen der Stelle von „Dnesni schuze" bis „politika vlady" des Artikels: „Brnenske delnictvo o drahote" nach § 65 a St. G. verboten.

Bl. 222 (11001)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 21 September 1911, Pr. VII. 11/11, die Weiterverbreitung der mit der Datumbezeichnung Salzburg, Mitte September 1911, versehenen, am 20 September 1911 erschienenen Nummer 5 der Zeitschrift: „Grobian" wegen der Stellen von „daß er" bis „gewesen ist", von „Der" bis „Ohr" des Gedichtes: „Der erste päpstliche Segen"; des ganzen Gedichtes (mit Ausnahme des Titels): „Die heilige Beichte"; von „römische" bis „zu werden" und von „Die in" bis „rennt" des Artikels; „Ernstes und Heiteres usw." nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 25 September 1911, Pr. V 35/11, die Weiterverbreitung der Nummer 266 der Zeitschrift: „Arbeiterwille" vom 25 September 1911 wegen der Stellen von „Urteile der" bis „Wut diktiert", von „Gegenüber der" bis „gehen sollte", von „es ist geradezu" bis zum Schlusse nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21 September 1911, Pr. IX. 104/11, die Weiterverbreitung der Nummer 2240 der Zeitschrift: „Il Lavoratore" vom 29 Semptember 1911 wegen der Stellen von „Sangue di lavorator" bis „bravamente le mani", von „La fame" bis „i rimedii", von „In alto si rifiutava" bis „la sua voce" des Artikels: „La dimostrazione della disperazione a Vienna" nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 23 September 1911, Pr. 50/11, die Weiterverbreitung der Nummer 38 der Zeitschrift: „L'Avvenire del Lavoratore" vom 20 September 1911 wegen der Stellen von „La rivolta sollevata a Vienna" bis „insulso del Governo", von „Posson benedlre" bis „classe affamata" und von „E taceranno" bis „pur gravi?" des Artikels: „La rivolta della fame a Vienna"; des Artikels: „Sansone"; von „e per il signor governo" bis „che differenza c'e" des Artikels; „Notiziario. — Un giornale curioso" nach § 300, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 23 September 1911, Pr. 49/11, die Weiterverbreitung der Nummer 214 der Zeitschrift: „L'Alto Adige" vom 20—21 September 1911 wegen der Stellen von „meglio nutriti" bis „patrio risorgimento, von „il culto per le" bis „avvenire migliore", von „diamo tutti le" bis „vietalo l'invocarla" und von „coi suoi connazionali" bis „per il lungo.." des Artikels; „La questione universitaria"; von „e vano voler" bis „Alere flammam!" des Artikels: „XX. settembre"; von „Si compiono oggi" bis „nella citta Eterna" des Artikels: „XX. settembre" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 September 1911, Pr. I. 360/11, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „Zeleznicni Zrizenec" vom 25 September 1911 wegen der Stelle von „Pravda" bis „po chlebe" des Artikels; „Hnuti zeleznicniho personalu na rakouskych drahach" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 September 1911, Pr. I. 359/11, die Weiterverbreitung der Nummer 38 der Zeitschrift: „Praha VII" vom 23 September 1911 wegen der Stellen von „Coz takovy proletar" bis „kde se vybije" und von „A davy hlucí" bis „jde vojsko" des Artikels: „Drahota" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 September 1911, Pr. I. 358/11, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Prehled" vom 22 September 1911 wegen der Stelle von „Nebylo by doslo" bis „nezazehna" des Artikels: „Z tydne" nach § 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 September 1911, Pr. I. 357/11, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Rudy prapor" vom 23 September 1911 wegen der Stellen von „Vlada hrozivsi pluky" bis „drazdit bajonety", von „Cest a zarna" bis „sve dilo" des Artikels: „Revolta z hladu ve Vidni" nach § 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 22 September 1911, Pr. IV. 36/11, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Cesky Venkov" vom 19 September 1911 wegen der Stelle von „Ty podpisy maji" bis „ledacos zmeni" und von „Bez pochybnych zaruk" bis „svorne a odhodlane" des Artikels; „K oslavam reskriptovym" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 25 September 1911, Pr. IV. 37/11, die Weiterverbreitung der Nummer 38 der Zeitschrift: „Pokrokove noviny ceskeho severovychodu" vom 22 September 1911 wegen der Stellen von „V jinych mestech" bis „Okaty a napadny", von „Se zatcenymi" bis „obtezovsni jednotlivcu", von „O surovostech cetniku" bis „na dobro odstraneny" und von „Nemuzeme najednou" bis „pristich pozornost" des Artikels: „Demonstrace proti drahote ve Dvore Kralove" nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Bl. 223 (11002)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 26 September 1911, Pr. VII. 64/11, die Weiterverbreitung der Nummer 567 der Zeitschrift: „Jutro" vom 25 September 1911 wegen der unter der Aufschrift: „Dnevne vesti" abgedruckten Notizen beginnend mit „Edina revstaracija" und endend mit „Vsem cenjenim slovenskim drustvom" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 September 1911, Pr. I. 361/11, die Weiterverbreitung der Nummer 38 der Zeitschrift: „Lounsky obzor" vom 23 September 1911 wegen der Stellen von „Lid jest dnes" bis „v cas varujeme", von „a bude-li nutno" bis „bez povoleni uradu" des Artikels: „Nas nedelni projev" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 26 September 1911, Pr. 55/11, die Weiterverbreitung der Nummer 62 der Zeitschrift: „Plzensky Kraj" vom 22 September 1911 wegen der Stellen von „Ze mam" bis „a vystizna" des Artikels; „Vojaci, vojaci, malovane deti"; von „Mravni" bis „malomyslni", von „Zejmena" bis „ponemcil mi..." und von „Zakony?" bis „Gero" des Artikels: „Neco o Bezrucovi" nach § 64, 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 26 September 1911, Pr. 54/11, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Posel Lidu" vom 23 September 1911 wegen der Stellen von „Krev" bis „do ruda" und von „A tazete se" bis „s Gautschem!" des Artikel: „Krvava koupel bidy a hladu" nach § 65 a, 300, 305 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 26 September 1911, Pr. V. 13/11, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Svornost" vom 15 September 1911 wegen des Artikels: „Vam, kteri jdete do sluzeb militarismu" nach § 63 und 222 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 25 September 1911, Pr. V. 21/11, die Weiterverbreitung der Nummer 217 der Zeitschrift: „Znaimer Taglatt" vom 24 September 1911 wegen des Artikels; „Uns überwindet ihr nicht" in der Stelle von „das sind 465" bis „immer größer wird" nach § 302 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. 7/11 (6) (11053 3—3)

Edykt.

Marya Łaba uznana umysłowo chorą.

Kuratorem ustanowiono Stefana Łabę z Nowej wsi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, 21 sierpnia 1911.

L. cz. L. 10/11 (5) (11056 3—3)

Edykt.

Stefan Skafaryk uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Piotra Łazora z Łomnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, 20 września 1911.

L. cz. 12/11 (5) (11057 3—3)

Edykt.

Dmytro Duda uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Jana Doskocza z Brzuski.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, 20 września 1911.

L. cz. 6/11 (8) (11054 3—3)

Edykt.

Nad małoletnią Cywią Schweber zamężną Kresch urodzoną 26 stycznia 1888 przedłużono władzę ojcowską.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, 21 września 1911.

L. cz. L. 13/11 (4) (11055 3—3)

Edykt

Franciszek Sarnicki uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Pawła Polaczka z Piątkowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, 20 września 1911.

L. cz. L. 11/11 (5) (11052 3—3)

Edykt.

Anastazyę Kasprzyk uznano umysłowo chorą.

Kuratorem ustanowiono Iwana Kopka z Krajnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, 27 września 1911.

Doniesienia prywatne.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Do L. 10120/11.

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów pp.: Juliuszowi Rosenwiesenowi, Joannie, Fryderykowi, Maryi, Krystynie, Franciszkowi Rudolfowi 2 im., Gustawowi, Filipowi i Janowi Höffnerom, tudzież Janowi Czyrskiemu i Wasylowi Czyrskiemu, współwłaścicielom realności kapitał resztujący w kwocie 6973 kor. 98 hal. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 10.300 złr. a w. realności lwh. 205 i 206 ks. gr. gm. kat. Poluchów mały c. k. Sądu powiatowego w Przemyślanach objętych, w powiecie przemyślańskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1911 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc wyż wymienionych Panów jako właścicieli tych realności, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych realności.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 27 września 1911.

Nr. 7562

KUNDMACHUNG.

FUNDATION CHEVALIER DE CZUNT.

Mit Beginn des Schuljahres 1911/12 gelangt beim k. und k. österr. ungar. Konsulate in Konstantinopel 1 Stiftplatz zu 2000 Francs per Jahr aus der dort verwalteten Stiftung „Fondation Chevalier de Czunt" zur Verleihung.

Diese Stiftung hat den Zweck die höheren Studien bei orthodoxen Armeniern zu fördern und soll der genannte Stiftplatz die Mittel zum Besuche einer Universität in Oesterreich, in Ungarn oder im Auslande behufs Studiums einer der vier Fakultäten oder zum Besuche einer technischen oder landwirtschaftlichen Hochschule oder Kunst-Akademie bieten.

Anspruchsberechtigt sind ein österreichischer oder ein ungarischer Student armenisch orthodoxer (gregorianischer) Konfession, dessen Mittellosigkeit ihm nicht gestattet die höheren Studien auf eigene Kosten zu betreiben. Derselbe muss eine Mittelschule mit gutem Erfolge absolviert haben und eine hinlängliche Kenntnis der armenischen Sprache und armenischen Geschichte nachweisen.

Das Stipendium kann während der Dauer der Studien, jedoch höchstens durch fünf Jahre bezogen werden; der Fortbezug ist an die Bedingung geknüpft, dass der Stipendist in den Studien regelmässig fortschreitet und die vorgeschriebenen Prüfungen ablegt, sowie in sittlicher und politischer Beziehung sich tadellos verhält.

Jeder Stiftungsbewerber hat im Kompetenzgesuch die Lehranstalt zu bezeichnen, an welcher er zu studieren beabsichtigt, und ist nach erlangtem Stipendium verpflichtet, die Stiftungsbehörde von seinem jeweiligen Aufenthalte in Kenntnis zu setzen und alle von ihr über seine Persönlichkeit gewünschten Auskünfte unverzüglich und warheitsgemäss zu erteilen.

Das eigenhändig in deutscher, ungarischer, italienischer oder französischer Sprache geschriebenes Gesuch um einen Stiftplatz ist noch vor dem 10 Oktober l. J. neuen Stils hieramts zu überreichen.

Dem Gesuche ist anzuschliessen:

1. Taufschein;
2. Heimatschein;
3. Sittenzeugnis;
4. Ein behördlich beglaubigtes Zeugnis einer gregorianischen Kirchenbehörde über die genügende Kenntnis der armenischen Sprache und armenischen Geschichte;
5. Das Reifezeugnis zum Besuch einer Hochschule als Nachweis der mit günstigem Erfolge abgelegten Mittelschulstudien;
6. Mittellosigkeitszeugnis.

Die Beilagen müssen, wenn sie nicht in einer der vier obgenannten Sprachen abgefasst sind, mit einer ämtlich beglaubigten Uebersetzung versehen sein.

Konstantinopel, am 29 September 1911.

Der K. u. K. Vizekonsul und Gerent:
Vladimir Radimsky m. p.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.